

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIAŃSKI**

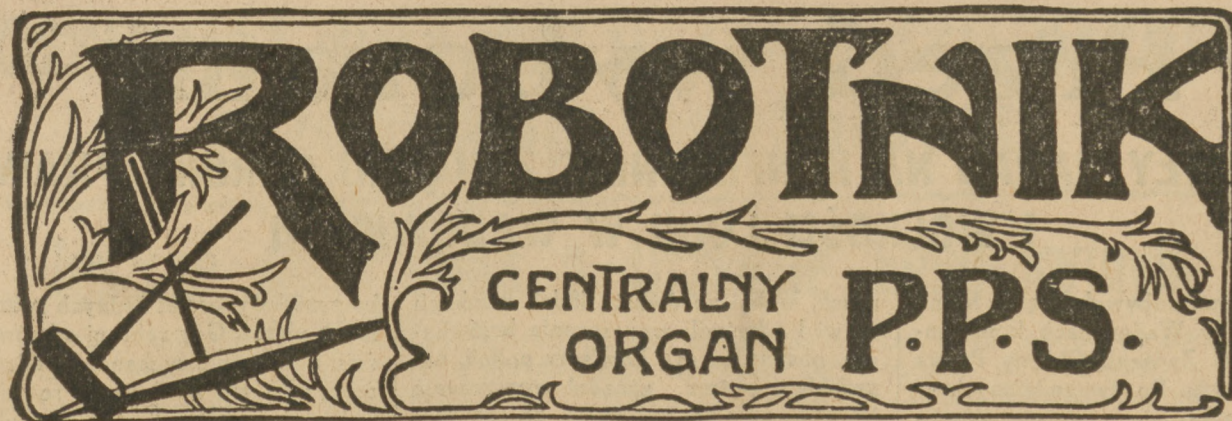
Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy

Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.

DYREKCJA — tel. 720-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

WOJOWNICZY FASYZM

Dyktator włoski p. Mussolini pozazdrościł dyktatorom moskiewskim ich wojny na słowa z całym światem. Od jego onegdajszej mowy w Rzymie na zebraniu prezesów miejscowych komitetów faszystowskich — faszystów, narówni z komunizmem, staje się bojową organizacją międzynarodową, widzącą wrogów we wszystkich rządach i państwach, które nie chcą u siebie mieć ustroju faszystowskiego, a współdziałającą ze stronnictwami i grupami faszystującymi wszędzie, gdzie one istnieją.

„Zdanie, że faszystów nie jest towarem na wywóz — zarzeka się Mussolini — nie pochodzi odemnie. Ja twierdzę, że faszystów, jako idea, jako doktryna państwowa, jest zjawiskiem powszechnym”. Inaczej być nie może, pyszni się dyktator włoski, „ponieważ duch jest powszechny”...

I Mussolini przewiduje już Europę faszystowską, Europę, która swoje zagadnienia ustrojowe rozstrzyga w duchu faszystowskim. Zupełnie tak samo, jak Stalin czy Zinowiew przepowiadają lada dzień „rewolucję światową” i widzą wszędzie w Europie Sowietów bolszewickie.

Powodzenie pół-obłąkanego Hitlera w Niemczech, dojsie do władzy stupajki Starhemberga w Austrii, zamachy faszystowskie „lappowców” w Finlandji, rządy w Polsce, Jugosławiji, na Węgrzech, — wszystko to podnieca Mussoliniego, w jego izolacji myślowej i politycznej, tak samo, jak byłe pucz komunistyczny, byłe awantura, byłe demonstracja wyrasta na Kremlu do rozmiarów rewolucji społecznej.

Mussolini potrzebuje podniety, i musi spore zastrzyki omdlewającym z wyczerpania gospodarczego Włochom. Dyktatura jest bardzo kosztowną formą rządu, a Włochy już od 8 lat na ten luksus cierpią. Przesilenie światowe odbiło się na osłabionym dyktaturą organizmie społecznym silniej, niż na krajach o zdrowszym ustroju państwowym. Kasa państwowa Włoch jest pusta. We wrześniu deficyt wynosił 207 milionów lirów. Dług publiczny wzrasta z miesiąca na miesiąc i już sięga olbrzymiej sumy 88.796 milionów! O całe 97 milionów wzrósł obieg banknotów! Włochy pod błogosławionymi rządami faszystów kroczą prosto ku bankructwu.

A w najbliższym sąsiedztwie demokratyczna Francja bogaci się i wzmacnia finansowo... A kiedy rząd faszystowski, przyciśnięty do muru brakiem gotówki, zwraca się do Francji o pomoc pieniężną, Rząd francuski uzależnia pożyczki od tego, czy Włochy zgodzą się na układ morski i na zaprzestanie wojowniczych wystąpień przeciw Francji.

Wścieka się tedy Mussolini i grozi światową rewolucją faszystowską, wygraża Francji, straszy ją rewizją traktatów, zaleca się do Hitlera niemieckiego i Hitlerów innych krajów, terroryzuje całą Europę widmem nowego sojuszu państw faszystowskich, do którego i Niemcy odwetowe miałyby się przylączyć.

Mussolini, perorując o wielkich postępach faszystów, ma zapewne i Polskę na myśli. W sanacji polskiej widzi pewnie siostrzyce faszystów i sojuszniczki swych planów i pomysłów. Przecież p. Grandi, włoski minister spraw zagranicznych, był niedawno tak gościnnie podejmowany w Warszawie i w Druskienikach. Przecież organizatorzy dzisiejszych wyborów w Polsce wzorów szukali w walce faszystów z demokracją włoską. Przecież tyle analogii prasa faszystowska stwierdza między Polską a Włochami, a nasza prasa sanacyjna przecież tak chętnie prze-

**Przeciwko zdradzie,
przeciwko tchórzostwu,
przeciwko zaprzaństwu
GŁOSOWAĆ BĘDZIECIE W DN. 16 I 23 LISTOPADA NA LISTY
ZWIĄZKU OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU, GŁOSUJĄC NA**

**BOLESŁAW LIMANOWSKI
UKONCZYŁ DZISIAJ 95 LAT ŻYCIA PRACY, OFIARY I WALKI**



BOLESŁAW LIMANOWSKI

Dzisiaj, w dniu dziewięćdziesiątej piątej rocznicy urodzin

Bolesława Limanowskiego, — przesyłamy Mu — najdroższemu nauczycielowi i przewodnikowi życzenia serdeczne i wyrazy naszej głębokiej wdzięczności.

REDAKCJA „ROBOTNIKA”

**CZŁONKOWIE PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ TOW. KAZIMIERZ
PUŻAK, OB. OB. KRYSA I URBANOWICZ U GENERALNEGO KOMISARZA
WYBORCZEGO**

**SPRAWA MASOWYCH „UNIEWAŻNIEŃ” LIST ZWIĄZKU OBRONY PRAWA
I WOLNOŚCI LUDU**

W dniu 29-ym b. m. członkowie Państwowej Komisji Wyborczej: tow. K. PUŻAK, mec. KRYSA i mecenas URBANOWICZ interwenjowali u Pana Generalnego Komisarza Wyborczego w sprawie unieważnienia w szeregu okręgów zgłoszonych list kandydackich. Interwenjujący wskazali przytem na szereg nieprawidłowości związanych z unieważnieniem tych list, a w szczególności na niesłuszne unieważnianie list dla rzekomego braku dostatecznej ilości podpisów, zgłaszających, w związku z unieważnianiem reszty podpisów na podstawie opinii grafologa, gdy sprawdzenie ich autentyczności u źródła w okręgu przy nieznacznej ilości podpisów było rzeczą łatwą, dalej na uzna-

wanie cofania podpisów WBREW WYJAŚNIENIU SĄDU NAJWYŻSZEGO, że podpisów na zgłoszeniu listy cołać nie wolno, dalej na niesłuszne badanie autentyczności podpisów zgłaszających, poświadczonych notarialnie, oraz na szereg innych wypadków unieważniania list kandydackich pod różnymi pretekstami i z naruszeniem odnośnych przepisów ustawy.

Pan Generalny Komisarz oświadczył, że o różnych nieprawidłowościach w działaniach Komisji już był poinformowany i w każdym konkretnym wypadku niezwłocznie interwenjował, że we wskazanych przez członków Komisji konkretnych wypadkach BĘDZIE

NIEZWŁOCZNIE INTERWENJOWAŁ u przewodniczących Okręgowych Komisji Wyborczych, dając im odpowiednie wskazówki i że w zakresie swojej kompetencji uczyni, co może.

Ponadto członkowie Komisji wskazali na objawy szerzącej się miejscami propagandy jawności głosowania przy wyborach i prosili Generalnego Komisarza o wydanie zarządzeń aparatowi wyborczemu, przypominających konieczność przestrzegania TAJNOŚCI głosowania podczas aktu wyborczego. Pan Generalny Komisarz przyrzekł wydać odnośne zarządzenia, oparte o przepisy ustawy, zabezpieczające tajność głosowania.

Burzliwe posiedzenie parlamentu bułgarskiego

INTERFELACJA SOCJALISTÓW W SPRAWIE MAŁŻEŃSTWA KRÓLA BORYSA

Wiedeń, 29 października. (A. T. E.) Donoszą z Sofji, że mowę tronową podczas otwarcia Sobrania odczytał w zastępstwie króla premier LJAPCZEW. Jeden z posłów robotniczych urządził obstrukcję, jako protest przeciwko uwięzieniu lewicowych posłów Sobrania. Doszło do burzliwych starć.

Następnie frakcja socjalistyczna wniosła interpelację w sprawie małżeństwa króla Borysa, podkreślając, że KRÓL NARUSZYŁ ART. 38 KONSTYTUCJI przez fakt złożenia przyrzeczenia, że wszystkie jego dzieci będą wychowane w religii katolickiej.

Interpelacja socjalistów wywołała

wielkie „oburzenie” i poruszenie w kołach politycznych.

Frakcja socjalistyczna domaga się, aby rząd dał wyjaśnienie, czy małżeństwo króla Borysa nie spowoduje nowego kursu w bułgarskiej polityce zagranicznej.

Rewizja na parowcu angielskim

POLICJA ZATRZYMAŁA 20 EMIGRANTÓW

Londyn, 29 października. (A. T. E.) Donoszą z Rio de Janeiro, że parowiec angielski „Almanrola” został zatrzymany w porcie w chwili wyjazdu.

Policja przedsięwzięła szczegól-

wą rewizję i zatrzymała 20 osobistości politycznych, a m. in. byłego wiceprezydenta republiki Vianna. Wszyscy zwolennicy dawnego rządu zamierzali udać się do Europy.

Sytuacja w Rio de Janeiro jest do-

tychczas nieopanowana.

Na ulicach miasta walczą zwolennicy trzech generałów, z których każdy pragnie zdobyć władzę naczelną. Dzielnica poselstw zagranicznych jest odcięta od innych części miasta.

drukowuje wszelkie pochwały faszystów włoskiego dla faszystów polskiego!

Gratulujemy „sanacji” sojusznika, szczującego przeciw Francji, kumającego się z Hitlerem, domagającego

się rewizji traktatów, i zatrzuwającego spokój Europy.

J. S.

**Kaucja czy więzienie
SPRAWA „ARESztU PREWENCYJNEGO” TOW. JANA KWAPIŃSKIEGO**

Jak donieśliśmy wczoraj Sąd Okręgowy w Sosnowcu pod przewodnictwem p. Klanga

nie przyjął kaucji pieniężnej wzamian za zwolnienie Jana Kwapińskiego z więzienia, zwanego w tym wypadku „aresztem prewencyjnym”.

Na decyzję tę Sądu Okręgowego obrońcy tow. Kwapińskiego ob. ob. adwokaci

Leon Berenson i Mieczysław Rudziński wniosli wczoraj skargę t. zw. incydentalną do

Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

**ARESztOWANIA
I REPRESJE**

Wczoraj uwięziony został w okręgu Ilza ob. Andrzej Duro, b. poseł na Sejm, jeden z czołowych kandydatów Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu, wybitny działacz Polskiej Organizacji Wojskowej w okresie okupacji.

We wtorek policja aresztowała w Lesznie Wawrzyńca Płoszajczaka, b. posła na Sejm, członka klubu parlamentarnego PSL „Piast”.

Na polecenie władz został zawieszony w pełnieniu swych obowiązków zastępca burmistrza w Kościanie i kandydat z listy Stronnictwa Narodowego p. Marcin Dunaj.

W Nowogródku, na polecenie prokuratora sądu okręgowego, aresztowany został kandydat do Sejmu z listy Zw. Obr. Prawa i Wolności Ludu, ob. Antoni Kowalewski.

**W PRZEDNIU SENSACYJNYCH
REWELACJI**

Donoszą nam, że do rąk kół socjalistycznych zagranicą dostały się dokumenty ongiś tajne, charakteryzujące stosunek części obozu t. zw. aktywistów b. Kongresówki do władz naczelnych okupacji niemieckiej, w szczególności do gen. gubernatora Beselera i jego szefa sztabu.

Chodzi o okres pomiędzy uwięzieniem p. marsz. Piłsudskiego, a październikiem r. 1918.

Dokumenty mają zawierać miejscami treść wręcz rewelacyjną. Dotyczą one wyłącznie osób, należących dzisiaj do „czwartej brygady”. Ogłoszenie dokumentów w prasie socjalistycznej Niemiec, Austrii, Francji i Anglii nastąpi w końcu listopada po dokładnym opracowaniu i sprawdzeniu treści.

**WSPÓLNA ODEZWA TRZECH
STRONNICTW LUDOWYCH**

W dniach najbliższych ukaże się wspólna odezwa

„Do ludu rolnego”, podpisana przez P. S. L. „Wyzwolenie”, Stronnictwo Chłopskie i P.S.L. „Piast”.

Odezwa stwierdza, że powstał wreszcie w Polsce

„jeden front ludowy”,

połączony w Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu z P. P. S., z N. P. R., z ruchem robotniczym i z ruchem pracowniczym.

Odezwę podpisali imieniem trzech stronnictw ob. ob. Maksymilian Malinowski, Jan Dąbski i Mącej Rataj.

52 DNI

Wczorajszy „Kurjer Czerwony” ogłosił, że uwięzieni w Brześciu b. posłowie mają prawo i możność „porozumiewać się z rodzinami oraz załatwiać ważniejsze sprawy osobiste i majątkowe”. „Kurjer Czerwony” napisał *nieprawdę*. Ale nie o to mi w tej chwili chodzi.

Chodzi mi o to, że śledztwo w „sprawie brzeskiej” posuwa się naprzód w sposób zadziwiająco powolny. Ani jeden obrońca nie był dotąd dopuszczony do *żadnego* z więźniów. Jedyna p. Kazimiera Dubois widziała — wskutek ciężkiej choroby — swego męża. Ponadto nikt nie widział *nikogo* innego.

Uwięzienie nastąpiło w nocy z 8 na 9 września. Upłynęły od tego czasu 52 dni. Nie będę powracał do okoliczności uwięzienia; omawiali je w „Robotniku” szczegółowiej p.p. Smiarowski, Szumański i Sterling. Nie mogę sobie natomiast wyobrazić, by uwięzienie nastąpiło *bez zezwolenia* przedniego materiałow obciążających, by p. sędzia Demant mógł podjąć się prowadzenia sprawy *bez pewności wewnętrznej*, że... „sprawa istnieje”.

P. sędzia Demant, o ile się nie mylę, jest sędzią dawnej Rosji. Tam „szkoła” pod tym względem była dość surowa. Przykłady: p. gen. Babiański i p. prezes Dutkiewicz.

Dlatego właśnie, jako stary prawnik i również sędzia, nie potrafię zrozumieć, w *jaki żywy sposób* śledztwo w sprawie b. posłów z Brześcia poczyniło w ciągu

52 dni

tak małe postępy?

P. prokurator Michałowski mówił publicznie o 100 i 101 artykułach Kodeksu Karnego. Artykuły te są *całkiem jasne i wyraźne*. W chwili aresztowania musiały przecie być nagromadzone materiały, obciążające uwięzionych. Wszak żaden sędzia śledczy, żaden prokurator Niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej nie ośmieliłby się wyrazić „in blanco” zgody na aresztowanie kilkunastu obywateli *własnego Państwa*?

Więc dlaczego aż 52 dni?

Stary Prawnik.

Wyrok w sprawie katastrofy na kopalni Hildebrand OSKARŻONYCH UWOLNIONO OD WINY I KARY

Wczorajszej nocy, o godzinie 24-ej, zapadł przed Sądem Okręgowym w Katowicach wyrok w sprawie katastrofy na kopalni Hildebrand. Wszyscy oskarżeni zostali uwolnieni od winy i kary, gdyż jak donosi PAT. „rzeczoznawcy nie udowodnili z całą stanowczością, że do eksplozji doszło z powodu zaniedbania oskarżonych”. Prokurator wniósł apelację.

Jeden z rzeczoznawców obrony, inż. Juróff, został skazany za obrazę prokuratora na 50 zł. grzywny.

Do sprawy tej jeszcze wrócimy.

Przed wyborami

NIUDAŁY NAPAD NA KONFERENCJĘ ZWIĄZKU OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU W WADOWICACH

Dnia 26 b. m. odbywała się w Domu Robotniczym w Wadowicach konferencja powiatowa Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu. Po dwugodzinnych obradach zaczęła się dobijać bojówka strzelecka, zebrana na ulicy w liczbie dwunastu ludzi, domagając się wpuszczenia na salę. Gdy członkowie konfe-

rencji, w liczbie dwustu ludzi, zamknęli drzwi i odmówili wpuszczenia bojówkaczy, obecny na sali komisarz policji, nazwiskiem Łazarz, zażądał wpuszczenia tej zgrai na salę, twierdząc, że członkowie konferencji, jakkolwiek odbywa się ona za zaproszeniami, są obowiązani wpuścić na salę każdego, kto chce wejść,

bo przed wyborami żadnych zebrań poufnych niema. Gdy zebrani odmówili spełnienia tego niesłychanego żądania, komisarz Łazarz konferencję rozwiązał. — Członkowie rozeszli się z okrzykami na cześć Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu.

COFNIĘCIE UNIEWAŻNIENIA LISTY STRONNICTWA NARODOWEGO W ŁODZI

W sobotę ubiegłą Komisja Okręgowa w Łodzi (miasto) „unieważniła” listę Nr. 4 Stronnictwa Narodowego.

Onegdaj do przewodniczącego Komisji zgłosił się pełnomocnik listy, celem poinformowania się o przyczynach, które spowodowały „unieważnienie” listy.

Okazało się, że pełnomocnik złożył listę opatrzoną 160 podpisami wyborców.

Ponieważ podpisy nie mieściły się na jednym arkuszu, wobec czego złożone zostały trzy arkusze, z których każdy zawierał te same nazwiska kandydatów.

Kancelarja Komisji Wyborczej nie

zauważyła, (!!) jednakże, iż na wszystkich arkuszach znajdują się nowe nazwiska wyborców i przypuszczając, że są to tylko kopje, przedstawiła Komisji Wyborczej jeden tylko arkusz, pierwszy.

Ponieważ Komisja unieważniła kilka nieczytelnych podpisów, więc zabrakło kilku do wymaganej przez ordynację wyborczą sumy 50 podpisów.

Listę „unieważniono”. Pełnomocnik listy zwrócił uwagę, że złożył nie jeden, a trzy arkusze.

Wobec tego odbyło się *nadzwyczajne zebranie Komisji*, która przyjęła uchwałę, zatwierdzającą listę Nr. 4.

SKREŚLONA KANDYDATURA

W okręgu wyborczym Nr. 11 (Łowicz-Sochaczew) Komisja okręgowa skreśliła z listy Zw. Obrony Prawa i Wolności

Ludu ob. Andrzeja Czapskiego (Str. Chł.)

Powodem skreślenia jest rzekome niedopełnienie przez kandydata formalności, przewidzianych ordynacją wyborczą.

Ob. Czapski, b. poseł do Sejmu, został uwięziony przed miesiącem i przebywa w więzieniu.

METODY...

Otrzymaliśmy z Białej Małopolskiej depeszę tak wymowną w swej prostocie, że podajemy ją bez zmian i bez komentarzy:

„Mimo potwierdzonych notarialnie podpisów na liście kandydatów Centrolewu, policja w nocy przesłuchuje ludzi, by dowiedzieć, że podpisali bez wiedzy...”

Elegancko, nieprawdą?...

Strajk studentów hiszpańskich

Paryż, 29 października. (A. T. E.) — Donoszą z Madrytu, że studenci uni-

wersytetu w Sewilli rozpoczęli strajk na znak protestu przeciwko obecnemu programowi studjów. Minister oświaty

interwenjował u senatu uniwersyteckiego, który zebrał się na naradę.

Niezadowolenie wśród konserwatystów angielskich

Londyn, 27 października. (A. T. E.) Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie grupy posłów konserwatywnych niezadowolonych z dotychczasowego kierownictwa stronnictwa.

W posiedzeniu tem wzięło udział 44 członków Izby Gmin.

Została uchwalona rezolucja, stwierdzająca konieczność zmiany na stano-

wisku przywódcy partji, ponieważ konserwatyści nie mają szans wygrania nowych wyborów pod wodzą Baldwina.

Przywódcą grupy frondujących konserwatystów jest poseł Gretson.

Stracone nadzieje ocalenia zagrożonych górników

Mac Alieter (Oklahoma), 27 paźd. (PAT). Nadzieje na ocalenie 29 zagrożonych dotychczas górników zostały już porzucone.

Bomba na komisarza policji

Londyn, 29 października. (A. T. E.) Donoszą z Kalkuty, że nacjonalści hin-

duscy rzucili do mieszkania komisarza policji Robertsona bombę, której wybuch wywołał wielkie szkody. Zbiegiem

okoliczności Robertson wyszedł z wypadku bez szwanku.

KONRAD SEIFFERT

PŁONĄCE ŻAGWIE NAD POLSKĄ

autoryzowany przekład z niemieckiego STANISŁAWA ŁUKOMSKIEGO

Copyright by
Księgarnia Robotnicza, Warszawa.

Dom, do którego prowadził przewodnik telefoniczny, był nietknięty tylko z jednej strony. Drugiej zupełnie nie było. Przewodnik przeciągnięto przez okno. Przy oknie siedział Plast. Trzymał się obydwiema rękami za głowę, wymiotował i był żółty, jak cytryna. Na podłodze stały przed nim dwa połączone ze sobą telefony wojskowe; nie więcej nie było, ani aparatów, ani kabla, ani Kleinerta, ani Fritschego i dwóch starszych.

„Wszyscy umarli!”

„Czy masz połączenie z tyłem?”

„Nie. Nie mogę. Niedobrze mi bardzo. Nie mogę. Aparatu zresztą już też niema!”

Granat zmiotł zupełnie połowę domu i mało co pozostało.

„Wszyscy naraz?”

„Nie, Kleinert był ostatni! Mielśmy zamiar pakować się, ale już było za późno.”

Podniosłem słuchawkę jednego z aparatów. Drugi pułk rezerwy piechoty był połączony z 107 pułkiem landwery. Mogli przynajmniej porozumiewać się ze sobą. Plast doskonale to zamajstrował. Może było jeszcze stamtąd jakieś połączenie z tyłem. Napewno było, gdyż inaczej dawnoby już coś zrobili, aby móc się skomunikować.

Ślepy Heseńczyk włączył jeden aparat, krwawiąc przytem straszliwie. Plast siedział obok, ślina ciekła mu z gęby i był w owej chwili rzeczywiście do niczego. Faramuszkil! Bo czy też panu nadporucznikowi zdmuchnięto już kiedy z przed nosa pół domu z czterema ludźmi i ze stacją telefoniczną, jak ta lalka?

Ślepy Heseńczyk nie mógł jednak mówić. Pobiegł, aby naprawić uszkodzony przewodnik. Na nasz sygnał nie otrzymaliśmy z tyłu żadnej odpowiedzi.

Rosjanie przycichli tymczasem, atak powinien był więc rozpocząć się niebawem. Z prawej i z lewej strony leżały zręcznie osłonięte oddziały piechoty, karabiny maszynowe ustawiono ślicznie za resztkami murów i belkami. Wszystko mogło pójść doskonale. A ja byłem zawsze w samym środku. Wraz z Piastem. Ale ten nic nie widział.

Przewodnik został chyba uszkodzony gdzieś zaraz za samą wsią, gdyż ledwo tylko ślepy Heseńczyk zdążył zniknąć, jużem połączył się z Knoblauchem, dywizją i całą bandą, wszystko więc było w porządku.

Zawiadaniałem naprawo i nalewo, że się tu znów wyklarowało, połączyłem się z brygadą i dywizją. Piechury nadchodzili z poszcze-

gólnych kompanij, włączali swoje aparaty, artylerzyści przeciągali swe druty przez okno i po upływie dziesięciu minut był już ożywozny ruch.

Rosyjskie karabiny maszynowe zaczęły niestety bębnić w ściany, musieliśmy się więc wszyscy wyciągnąć na podłozę. Plast przyszedł znów do siebie i mógł objąć służbę. Ja zaopiekowałem się ślepym Heseńczykiem, pobiegłem z nim do sanitariuszy, którzy nałożyli mu na głowę i twarz olbrzymi opatrunek. Czapska nie mieściła mu się na głowie, jak więc miał chłop salutować, czy też wcinać. Czekaliśmy tedy na atak Rosjan.

Atak nie nastąpił jednak. Zapadł wieczór. Nikt nie strzelał więcej. Mgła leżała nad łąką. Korkociąg dymu unosił się za belek. Zapanowała niezem nie zmożona cisza.

Piechota wyruszyła naprzód, pozostawiając swe aparaty. Artylerja dała nam jesć, ale ślepy Heseńczyk musiał się tylko przyglądać. Poprzez ruiny szła piechota, kolumny, działa. Szli przez łąki do lasu. Marsz znów się zaczął.

Ślepy Heseńczyk i ja spaliśmy na podłodze. Wszystko szło dobrze, Plast obsługiwał aparaty, a nazajutrz zrana nadjechał już Knoblauch z wozem i resztą chłopca. Dostali od jakiejś kolumny pniak, z którego zmajstrowali coś w rodzaju dyszla.

Po godzinie nadciągnęła brygada, wkrótce potem — dywizja. Myśmy wyjechali w południe. Wachmistrz Protze obdarzył nas nawet wspianym prawdziwym dyszlem zapa-sowym.

Przez dwa dni posuwaliśmy się spiesznie, prawie bez przerw, naprzód. Na trzeci dzień zobaczyłem księcia Fryderyka Eitel. Właśnie siedzieliśmy wszyscy w jednym szeregu pod opłotkami, gdy przejechał obok nas wraz ze switą.

W związku z tem szliśmy dalej. Znow bez wytchnienia przez dwa dni i dwie noce. Przed nami słycać było tylko artylerję. Mimo cały pośpiech, posuwaliśmy się wolniej naprzód, niż piechota. Drogi były fatalne. Słońce wyciskało z nas pot do ostatniej kropli. Zdawało mi się, że mi odrubowano nogi. Nie czułem nic więcej. Biegłem tylko wciąć, prawie nie zdając sobie z tego sprawy. Wszyscy biegli tak samo. Ale myśmy dźwigali jeszcze kabel i zakładaliśmy, albo zdejmowaliśmy przewodnik.

W Olszance dowiedzieliśmy się o upadku Nowogeorgiewska (Modlina): 8 generałów, 8500 jeńców, 700 dział, olbrzymie lupy. Woja musi się już teraz niedługo skończyć. A na Boże Narodzenie to już chyba napewno będziemy w domu.

Przed nami była już tylko jedna twierdza.

BRZEŚĆ LITEWSKI

Nad rozległą równiną przed twierdzą unosił się nieruchomy obłok kurzu, stężyła, nieprzenikliwy, masywny, ciężki, szary. Przykrywał on armję. Na północ, wschód i południe od twierdzy rozłożyła się armja, nieruchoma, stężyła, szara, masywna, wyczekująca rozkazu, który miał ją pchnąć naprzód, rzucić na forty, do łut armatnich, do wnętrza twierdzy.

(D. c. n.)



TOW. TADEUSZ REGER OSKARŻONY

Prokurator w Cieszynie wytoczył tow. T. Regerowi śledztwo o występki z par. 300 austriackiej ustawy karnej. Przedmiotem śledztwa jest treść przemówienia tow. Regeera, wygłoszonego na zgromadzeniu ludowym w ogrodzie hotelu „Beskid” w Ustroniu na Śląsku Cieszyńskim jeszcze dnia 22 czerwca b. r. Oskarżenie opiera się na doniesieniu kierownika miejscowej policji państwowej Ursonia, który był na zgromadzeniu obecny poza służbą w ubraniu cywilnym, jako zwykły uczestnik zgromadzenia. Przed kilku dniami sędzia śledczy p. Szromba przesłuchał już tow. Regeera, który odpowiada z wolnej stopy, oraz kilku świadków, podanych przez Ursonia. Terminu rozprawy nie wyznaczono narazie.

KONFISKATA

Wczorajszy „Wieczór Warszawski” został skonfiskowany za artykuł opisujący przebieg napadu dokonanego na redaktora „Lwowskiego Kurjera Porannego” p. dra Władysława Świrskiego.

POCHWAŁA ZŁODZIEJSTWA

Z kół Związku Robotników Rolnych R. P. otrzymujemy następujące wyjaśnienie. Red.

„Przedświt” ogłasza i chwali fakt okradzenia Związku Robotników Rolnych w Mławie przez usuniętego za nadużycia Bolesława Lewandowskiego i niejakiego Padraka Aleksandra. Z „komunikatu” tego nie wynika, czy majątek Oddziału Mławskiego już został okradziony, czy też na mocy „uchwał” ad hoc w tajemnicy zwołanego „zjazdu” kradzież dopiero ma być dokonana.

Na zasadzie artykułu 43 prawnie zarejestrowanego statutu, jedynie Zarząd Główny uprawniony jest do zarządzania całym ruchomym i nieruchomym majątkiem Związku, natomiast zjazdy Oddziałów nawet, gdyby były oficjalnie zwołane, prawa pobierania uchwał w tych sprawach nie mają. To też zebranie się kilkunastu warchotów ewentualnie ludzi wprowadzonych w błąd, zwołanych przez Lewandowskiego, wydalonego za nadużycia, nie ma najmniejszego znaczenia prawnego, a kłoby próbował okraść Związek, odpowie za to przed władzami sądowymi.

NASZE LISTY ZATWIERDZONE

Okręgowe Komisje Wyborcze zatwierdziły dotychczas następujące listy Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu:

- 1) Warszawa - miasto Nr. 1.
- 2) Warszawa - powiat Nr. 2.
- 3) Ostrów Mazowiecka Nr. 4.
- 4) Ciechanów Nr. 8.
- 5) Włocławek Nr. 10.
- 6) Błonie Nr. 12.
- 7) Łódź miasto Nr. 13.
- 8) Łódź powiat Nr. 14.
- 9) Częstochowa Nr. 17.
- 10) Poznań miasto Nr. 34.
- 11) Poznań powiat Nr. 35.
- 12) Szamotuły Nr. 36.
- 13) Kraków miasto Nr. 41.
- 14) Jasło Nr. 46.
- 15) Wilno Nr. 63.
- 16) Piotrków Nr. 18.
- 17) Sandomierz Nr. 22.
- 18) Krasnystaw Nr. 28 (lista Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu będzie miała w tym okręgu nie siódmą, lecz lokalny numer 22).
- 19) Przemysł Nr. 48.
- 20) Biała Podlaska (Nr. 25).

TRZEBA ZMUSIĆ SAMORZĄD STOLICY DO OTOCZENIA OPIEKĄ BEDOMNYCH I BEZROBOTNYCH

Po pięcioletnim milczeniu, na dzisiaj zwołane zostało posiedzenie Rady Miejskiej stolicy.

Dekret o samorządach przewiduje, iż posiedzenia ciała uchwałodawczych samorządowych winny odbywać się przynajmniej raz na cztery tygodnie.

Praktyka urzędowania p. Jaworowskiego, jako prezesa Rady Miejskiej, a więc oficjalnego kierownika prac Rady, od szeregu lat jest sprzeczna z przepisami obowiązującego prawa.

P. Jaworowski zwołuje posiedzenia Rady wtedy, kiedy znajduje się w sytuacji przymusowej, zmuszony koniecznością poddania pod obrady spraw niecierpiących zwłoki.

W normalnych warunkach tego rodzaju „parlamentarne zwyczaje” — nie byłyby tolerowane przez władze nadzorcze, które z chwilą ujawnienia łamania przepisów prawa, wkraczają i nakazują powrót na drogę formalną, zgodną z przepisami dekretu o samorządzie.

Pan Jaworowski znajduje się w sytuacji wyjątkowo uprzywilejowanej.

Wprawdzie kadencja Rady skończyła się w czerwcu r. b., a jednak dzięki zabiegom p. Jaworowskiego, w sposób sprzeczny z przepisami prawa

Rada „urzęduje”, a pan Jaworowski „kieruje” jej pracami.

Podczas, kiedy inne samorządy, za minimalne niedokładności są rozwiązywane, i mianowany był komisarz, na ratuszu warszawskim w dalszym ciągu gospodarzą w sposób sprzeczny z interesami robotniczej ludności Warszawy, spółka bebesowsko-endecka, przy współudziale „sanacyjnego” wice-prezydenta.

Panowie ci wiedzą dobrze, że opinia mieszkańców stolicy jest przeciwko nim, że nie cieszą się zaufaniem obywateli, którzy mają dosyć „wielkoradców” magistrackich, po magnacku wynagradzanych za nieudolną gospodarkę. Dzisiejsze posiedzenie jest klasycznym przykładem niechlujstwa i karygodnego stosunku władz miasta do spraw miejskich.

Porządek dzienny obejmuje 40 punktów.

Na szarym końcu umieszczone są wnioski Komisji Rewizyjnej, dotyczące bezdomności.

Sprawa ta jest niezmiernie ważna. W stolicy 20.000 osób zamieszkuje w miejskich schroniskach w warunkach urągających higienie.

W stolicy mamy przeszło 16.000 bezrobotnych. Los ich jest tragiczny. Zbliża się zima, do dręczącego uczucia głodu dojdzie zimno.

Nic nie wiemy o tem, co magistrat zamierza uczynić, aby ulżyć doli najbardziej dotkniętych skutkami kryzysu gospodarczego.

Wbrew p. Jaworowskiemu, wbrew tym wszystkim, którzy nie lubią mówić o nędzy robotniczej, którzy zawsze czynią wszystko, aby pozabawić najbardziej ludność stolicy opieki i pomocy ze strony samorządu stolicy, wbrew wszystkim wrogom pracującej ludności Warszawy, sprawy te znajdują się na porządku dziennym.

Klub P. P. S. podejmie walkę o pomoc dla najbardziej potrzebujących mieszkańców stolicy. i zmusi samorząd do rozszerze-

Pięćdziesiąt dwa dni w twierdzy brzeskiej przebywają więźniowie

Jeszcze słów kilka o Urzędzie Emigracyjnym

Sprawy emigracji polskiej i działalności Urzędu Emigracyjnego od pewnego czasu nie schodzą ze szpalt prasy najrozmaitszych kierunków. Skandaliczne stosunki w tej, mniej znanej szerszemu ogółowi, dziedzinie poruszyły zresztą zupełnie słusznie i zasłużenie opinię publiczną, budząc oburzenie i zgrozę. Rzeczy te wymagają koniecznie bliższego wglądu czynników odpowiedzialnych i uregulowania tych stosunków. Gdybyśmy żyli w warunkach normalnych życia publicznego, niewątpliwie Sejm wyłonił by specjalną komisję do wszechstronnego zbadania i należytej oceny działalności Urzędu Emigracyjnego, skoro jednak ta droga jest zamknięta, prasa jest krępowana, wolność słowa tłumiona, społeczeństwo skazane jest na kontentowanie się przygodnymi nieraz rewelacjami w rodzaju szeregu artykułów drukowanych w „Rzeczypospolitej”, echo których znalazło swe odbicie również i w „Robotniku”.

Nie kwestionując samych faktów, które się zakwestjonować nie da, pragnąłbym jednak zaznaczyć że w tem wszystkim jest niewłaściwie podany adres winowajców. Zdawałoby się, że skoro istnieje Urząd Emigracyjny, powołany specjalnie do załatwiania spraw z emigracją związaną, to za wszystkie niedomagania w tym zakresie tenże Urząd jest odpowiedzialny. Jednakże wśród dziwnych nieraz przejawów naszej smutnej polskiej rzeczywistości przy bliższym wejrzeniu w te sprawy, należy z całą stanowczością stwierdzić, że ani Urząd Emigracyjny jako taki, ani zaś w szczególności ów osławiony wy-

dział Zamorski (E III) nie ponosi tu winy a przynajmniej nie ponosi całkowitej winy. Jednym z niewątpliwych błędów Urzędu Emigracyjnego jest brak własnego fachowego referenta prasowego, któryby oświetlał należycie działalność Urzędu w prasie, w której czytamy tylko to, czego Urząd zaniedbał, zaś nikt z czytającej publiczności nie ma żadnego wyobrażenia o tem, co Urząd rzeczywiście zrobił i jak pracuje. A zrobił niejedno dobrze i zdobywa się czasem na wcale szczęśliwe posunięcia, ale o tem nikt nie wie, bo nikt o tem nie pisze i nie mówi. Do pracy dostają się tylko sensacyjne wiadomości i głuche notatki np. o nowopowstałym Syndykatcie Emigracyjnym, który winien również stać się przedmiotem zainteresowania normalnego Sejmu i to im prędzej, tem lepiej.

Czy kto z czytającej publiczności wie np. o tem, że kandydaci na kierowników linii okrętowych na prowincji przyjmowani są na podstawie biletów wizytowych różnych dygnitarzy „sanacyjnych” lub opinii pewnych wojewodów o tem, że kandydat był zawsze wierny niejakiej ideologii i był czynnym przy wyborach, a Urząd Emigracyjny jest bezsilny w odmowie zatwierdzenia takiego kandydata o takich kwalifikacjach. A owe słynne i głośne delegacje zamorskie opiekunów okrętowych i konwojentów. Niechby kto spróbował zdyskwalifikować jakąś żonę dygnitarza lub osobę „najwyższej” protegowaną. Czy i w jakim stopniu Urząd ma wpływ na te nominacje? Można by o tem pisać to-

my, gdyby nie obawa narażenia „Robotnika” na konfiskatę.

Urząd Emigracyjny posiada wprawdzie silną broń w ręce przeciwko metodom zagranicznych towarzystw okrętowych w postaci odmowy udzielenia, względnie cofnięcia koncesji, do czego ma ustawowe prawo, a jednak wszelkie próby tego rodzaju, czynione przez Wydział Zamorski, napotykały zawsze na nieprzełamany opór czynników „wyższych”. Siłaby o tem rozpowiadać!

Urząd Emigracyjny w istocie swej został zredukowany z placówki o znaczeniu państwowo - społecznym do roli jakiegoś policyjnego — komisarjatu przy M. P. i O. S. do spraw emigracji. To się mści na emigrantach. Stan taki będzie trwał tak długo, jak długo będzie istniał Rząd obecny i ustrój bezsejmowy, i na to niema żadnej rady. Wieszanie zaś słuszarza zamiast winnego kowala, co bezsprzecznie jest może najłatwiejszą akcją — złemu nie zaradzi. Słusznie jest, że prasa zajęła się sprawą emigracji, rojącą na naszym organizmie społecznym i państwowym, ale niesłusznie jest inkryminowanie winy tym, czy owym urzędnikiem, którzy z zaciśniętymi zębami spełniają polecenia swej władzy zwierzchniej i są bezsilni zmienić kierunek „z góry”. Winy trzeba szukać gdzie indziej i znacznie wyżej niż w Wydziale Zamorskim lub dyrekcji Urzędu. A gdy winny się znajdzie to i kara nastąpić musi i nastąpi nie dziś to jutro, a emigranci niech sobie poczekają tymczasem, skoro cała Polska czeka tak samo.

D Z I Ś
W
RADJO

Godz. 21:30
„SYGNAŁ
z MARSA”

Sprawa listy Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu W OKRĘGU KRAKÓW-POWIAT

W piątek o godz. 5 pp. odbędzie się posiedzenie Okręgowej Komisji Wyborczej okręgu Nr. 42 (Kraków - powiat) w sprawie nowych faktów, zaszytych w związku z poprzednim „unieważnieniem” listy Nr. 7.

Fakty te polegają, jak wiadomo, na oświadczeniu rejentalnem 68 wyborców, że podpisali listę.

PRZEGLĄD PRASY

Kto jest dr. Żupnik?

„Grafołog”, który unieważnił listę numer 7 w okręgu 42, ma już smutną sławę w Polsce.

„Naprzód” podaje kilka szczegółów o dr. Żupniku:

„Z kół prawniczych donoszą nam: Dr. Żupnik, na podstawie którego orzeczenia komisja wyborcza unieważniła listę Nr. 7 w okręgu 42, był przed wojną adwokatem w Przemyslu. W czasie wojny i po wojnie zajmował się w Wiedniu handlem, obecnie jest zatrudniony w agencji handlowej swego szwagra w Krakowie. Jest on amatorem - grafologiem i na punkcie grafologii manjakiem, uważa ją za „naukę ścisłą”, nie daje się przekonać innym grafologom, zawsze z największą pewnością siebie wydaje „orzeczenia”, które uważa za nieomyślne. Nieraz już z tego powodu przychodziło do scysy między nim a adwokatami, — on zawsze „wie lepiej”, zawsze twierdzi, że inni grafologowie to amatorzy, a tylko on jest „naukowcem”.

Do swego „orzeczenia” o nieautentyczności 40 podpisów na liście Centrolewu czerpał ów p. dr. Żupnik dane... z powie-trza. Jego orzeczenie nie ma żadnej wartości, a oparta na niem uchwała dwóch bebeków z komisji okręgowej o unieważnieniu listy Nr. 7 jest sprzeczna z ustawą”.

KPIĄ Z SAMYCH SIEBIE...
Grafołogowie.

„Kurjer Poranny”:

„Wybory teraźniejsze przeprowadzane są — zgodnie, zresztą, z uchwałą Sejmu, pod znakiem bezwzględnej czystości. Naucceni przykładami wyborów poprzednich, przewodniczący komisji państwowej i okręgowych badają obecnie bardzo skrupulatnie nie tylko warunki wymagalne od kandydatów na posłów, wymienione w rozdziałach pierwszym i drugim ordynacji wyborczej, ale także autentyczność podpisów wyborców na listach kandydackich. Dla uniknięcia zarzutu stronności w badaniu tej kwestii prezes komisji sprawozdają grafologów, by stwierdzili własnoręczność pisma”.

W świetle uwag „Naprzodu” wiemy już co myśleć o tych „grafologach”, mających decydować o wyborach.

Co było a nie jest, nie pisze się w reestr.

„Gazeta Polska” pisze:

„Walka o przebudowę ustroju wewnętrznego w Polsce nie jest zwrócona przeciwko zasadzie przedstawicielstwa narodowego, jako instytucji. Marszałek Piłsudski nieraz w swych przemówieniach wspominał z odzieniem dumy, że to on „niepisany dyktator” Polski, zwołał na początek 1919 r. pierwszy Sejm polski”.

Zwołał, bo musiał; bo — jak przyznają sami sanatorzy — sytuacja wówczas była taka, że nie mógł inaczej postąpić. W r. 1919 wszyscy byli „demokratami”, nie wyłączając endecków. Czemże tu się chwalić?

Cynizm.

„Dzień Polski” jest ogromnie uradowany z powodu oświadczenia Piłsudskiego w ostatnim wywiadzie, że on nie może przegrać.

„Tak mówi, — tak może mówić, — tylko świadomy swej misji maż stanu”, — wola triumfalnie organ Radziwiłłów. Piłsudski jest dla tych panów świadomym swej misji mężem stanu tylko dlatego, że, nie może przegrać dzięki metodom wyborczym, których świadkami jesteśmy wszyscy...”

B.

CO MOWI TOW. HENRYK ERLICH PRZYWÓDCA „BUNDU” O ZAGADNIENIU PALESTYNY?

ROZMOWA „ROBOTNIKA” Z TOW. H. ERLICHEM

W związku z ostatnimi „palestyńskimi posunięciami” Rządu angielskiego, które poruszyły żydowską opinię publiczną, zwróciliśmy się do tow. H. Erlicha z prośbą o sformowanie stanowiska „Bundu” w tej sprawie.

— Co oznaczają, zapytaliśmy, w rzeczywistości ostatnie oświadczenia Rządu angielskiego, dotyczące polityki palestyńskiej?

— W odpowiedzi na to pytanie, — odrzekł tow. Erlich, — przytoczę najsamprzód kilka sformułowań prasy sjonistycznej, lub tej, która z sionizmem sympatyzuje. A więc:

„Stało się... Rząd Partii Pracy faktycznie przekreślił deklarację Balfoura, podał ją w strzępy, a nadzieje na to, by Rząd liberalów lub konserwatystów, to zmienił, są nader nikłe... Budowa siedziby narodowej została zatamowana... Samo pojęcie „siedziby narodowej” zostało wykreślone ze słownictwa politycznego... Gra jest skończona... Koniec...”

Do tych sformułowań, zaczerpniętych z rozmaitych artykułów w „Hajnicie”, „Naszem Przeglądzie”, „Unzer Express”, możemy nic nie dodawać od siebie. Powyższe twierdzenia podawane są czytelnikom prasy sjonistycznej z obfitą domieszką żalów i złorzeczeń pod adresem poszczególnych przywódców ruchu sjonistycznego, lecz przedewszystkiem i głównie pod adresem „zdradzieckiego” Rządu Partii Pracy. Jednakże żaden z polityków ani redaktorów sjonistycznych nie dał dotychczas rzetelnej i odważnej odpowiedzi na pytanie: jak to się stało i czy mogło się w ogóle stać i naczej? A przecież nie trzeba było być prorokiem po to, by obecną katastrofę sjonizmu przewidzieć. Chyba, że potrzebny jest dar prorocy po to, by „przewidzieć”, że 5 mnożone przez 5, da 25.

Było nonsensem przypuszczać, że uda się w sposób sztuczny przetrwać miljonowe rzesze narodu żydowskiego do kraju, który nigdy krajem imigracji nie był i żadnych danych po temu nie posiadał.

Było nonsensem przypuszczać, że naród, który kraj ten od wieków zamieszkuje (Arabowie), stanowiąc w nim 85—

nia opieki społecznej, nad najbardziej tej opieki potrzebującymi.

Trzeba dać im pracę i dach nad głową!

Trzeba ich zaopatrzyć w węgiel i kartofle!

Trzeba im umożliwić przetrwanie zimy!

90%, przestanie się rozmnażać i w ogóle dobrowolicie się usunie, by ustąpić miejsca imigrantom żydowskim tylko dlatego, że 2000 lat temu praszczurowie tych imigrantów tworzyli na tych ziemiach państwo żydowskie.

Bezmyślnością bez granic było przypuszczać, że deklaracja Balfoura była przejawem nagłego wybuchu miłości dla Żydów, jako „narodu biblijnego”, nie zaś — zwykłym oszukańcem posunięciem imperialistycznej polityki angielskiej! W roku 1917 deklaracja Balfoura potrzebna była Anglii dla pozyskania sympatii żydowskich na całym świecie a przede-wszystkiem — dla stworzenia „idealistycznej” podstawy do uzyskania mandatu palestyńskiego. Deklaracja Balfoura gwarantowała dopływ znacznie większych kapitałów żydowskich do ubogiej Palestyny, dawała Anglii oparcie w samej Palestynie w oddanej jej, bo całkowicie od niej zależnej mniejszości żydowskiej. Do pewnego czasu, tak długo, póki ziemia palestyńska nie stawała się zbyt gorącą pod nogami okupanta, póki Arabowie zachowywali się względnie spokojnie — deklaracja Balfoura mogła być dla Anglii pożyteczna. Z chwilą, gdy arabski ruch narodowy zaczął się wzmacniać, zaczęła Anglia szukać drogi do wycofania się ze swych zobowiązań względem organizacji sjonistycznej. Już sam tekst deklaracji Balfoura zawierał wszystkie niezbędne furtki. A „Biała Księga” Churchilla z r. 1922 ostatecznie tendencje odwrotowe polityki angielskiej zdradziła.

Nie wymagaliśmy od sjonistów zrozumienia dla arabskiego ruchu narodowo-rewolucyjnego. Ale szaleństwem było na ruch ten zamykać oczy. Lekkomysłnością było wierzyć, że — gwoli mniejszości żydowskiej w Palestynie — Anglia zaryzykuje niebezpieczny zatarg z większością arabską i z całym światem muzułmańskim. A już lekkomyślnością wręcz zbrodniczą, nawet z punktu widzenia burżuazyjnej polityki żydowskiej — było opierać los żydowskiej „siedziby narodowej” — na zbrojnej sile okupanta.

W sierpniu roku ubiegłego ludność żydowska Palestyny zapłaciła krwawo za szaleństwa polityki sjonistycznej i za machinacje imperializmu angielskiego. Ostatnia deklaracja Rządu angielskiego jest bezpośrednią konsekwencją polityczną wypadków zeszłorocznych. Stało się to, co się stać musiało.

— I cóż dalej?

— Rzeczywistość rozwiła sjonistyczne „sny o potęgę”, o większości żydow-

skiej w Palestynie, o państwie żydowskim. Żydzi postanowili w Palestynie, jako mniejszość narodowa. Robotnicy i rolnicy żydowscy Palestyny winni strzec na siebie ideologię sjonistyczną i wespół z robotnikami i chłopami arabskimi rozpocząć walkę o polityczne i społeczne wyzwolenie całej ludności pracującej kraju, o kompletne równouprawnienie polityczne i narodowe mniejszości żydowskiej.

Niestety niema żadnej nadziei, by sami sjonisci tak prędko ideologii swej się wyrzekli. W krajach, gdzie Żydzi skupieni są w większych masach, sjonizm jest nader wygodnym płaszczykiem dla reakcyjnych, klasowych interesów burżuazji żydowskiej! I to jest główną przyczyną, dlaczego „Bund” prowadzi przeciwko sjonizmowi tak uporczywą walkę.

Oto przykład aktualny. Rzecz nieprawdopodobna, ale prawdziwa: sjonisci postanowili postawić w centrum swej obecnej agitacji wyborczej w Polsce, ostatnią deklarację Rządu Macdonalda! Polska przeżywa okres dramatycznych zmagania politycznych. W kraju panuje kryzys, nędra. Nad całym życiem politycznym i społecznym zawisła ciężka dłoń dyktatury. Represje i samowola osiągnęły niebywałe rozmiary. Zbliżające się wybory winny dać odpowiedź na pytanie: za faszyzmem, czy przeciw niemu? Za rządami „sanacji”, czy przeciw nim? W tym „plebiscycie” winny wziąć udział również masy pracujące żydowskie. I w tej oto chwili przychodzi sjonisci i każą masom żydowskim w Polsce „rozstrzygnąć”: za Rządem Macdonalda, czy przeciw!

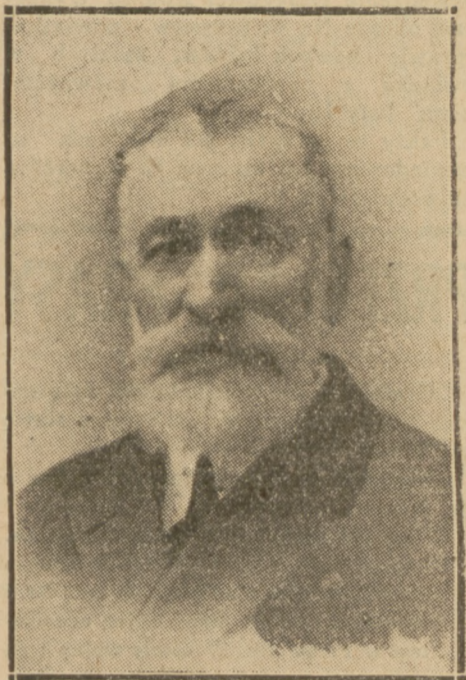
Nonsens? Zapewne. Ale i szwindel polityczny. Część sjonistów chce zamaskować w ten sposób swą faktyczną solidarność z „sanacją”, część — swe tchórzostwo polityczne. Zadaniem naszym będzie ten szwindel wobec mas żydowskich demaskować. Gdy „sanacja” zawiera sojusz z najbardziej reakcyjną i tchórzliwą częścią burżuazji żydowskiej, a Narodowa Demokracja „obiecuje” w swych odezwach wyborczych żydowskim masom to, czego sjonisci już dziś obiecać nie mogą, mianowicie — „masowe osadnictwo Żydów w Palestynie”. my organizować będziemy żydowskie masy pracujące do walki o kompletne i rzeczywiste równouprawnienie polityczne i narodowe tu, w Polsce. Walka ta jest w naszym zrozumieniu w całości ogólną walką wyzwoleniczą mas pracujących Polsk!

Każda przezorna
PANI DOMU
Powinna mieć w spiżarni zapas
WIN OWOCOWYCH
LANGNERA
Sprzedaż w pierwszorzędnym handlach win.

IGNACY ZIEMBIŃSKI

Dnia 19 b. m. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie ś. p. Ignacy Ziemiński, starszy majster Wydz. Linji i Bud. Dyr. Pracown. Miej. w Warszawie, przeżywszy lat 78.

W r. 1881 powołany został przez Belg. T-wo Eksp. Tramw. Konnych w Warsz. na stanowisko majstra, przed rozpoczęciem budowy linji trakcji konnej, został



awansowany następnie na starszego majstra.

Ś. p. I. Ziemiński odznaczał się nie tylko rzadką pracowitością, lecz jako zwierchnik, był dla swych podwładnych wyrozumiałym, koił, łagodził i pocieszał ich w smutkach, nierzad przychodził im z własną pomocą materialną.

Pozostawił po sobie całą plejadę uczniów swych, którzy zajmują dzisiaj odpowiedzialne stanowiska w tramwajach. W zmarłym straciłmy naszego szanownego i szlachetnego koleżę, przyjaciela, doradcę, opiekuna i nauczyciela.

Cześć Jego pamięci

Koledzy.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

ZE SPORTU

ZIMOWY OŚRODEK PŁYWACKI DLA KLUBÓW ROBOTNICZYCH

W sobotę 25 b. m. uruchomiony został zimowy ośrodek pływacki dla klubów zrzeszonych w Warsz. Rob. Sport. Kom. Okr. Treningi odbywają się w basenie Kasy Chorych w środy i soboty

KONFERENCJA ROBOTNICZYCH KLUBÓW SPORTOWYCH W. R. S. K. O.

Dziś o godz. 19-ej odbędzie się w lokalu WRSKO konferencja kierowników sekcji pływackich klubów, zrzeszonych

NA FRONCIE WALK O WEJŚCIE DO LIGI

KTO UZYSKA TYTUŁ MISTRZA KL. A?

W ubiegłą niedzielę odbył się tylko jeden mecz o wejście do Ligi pomiędzy Amatorskim klubem sportowym i krakowskim Wawelem. Spotkanie, jak wiadomo, zakończyło się zwycięstwem drużyny śląskiej 6:0.

W grupie centralnej mistrzostwo zdobyła poznańska Legia przed WKS z Łodzi, toruńskim klubem sportowym i warszawską Skrą. W tej grupie wszystkie mecze zostały już rozegrane.

W grupie południowo - zachodniej pozostały jeszcze do rozwiązania niektóre mecze, ale nie ulega już wątpliwości, że mistrzem tej grupy zostanie Amatorski klub sportowy ze Śląska. Drużyna ta na 3 gry zdobyła 6 punktów i świetny stosunek bramek 17:4. Wawel pozostanie na drugim miejscu, a Warta z Zawiercia na trzecim i ostatnim.

W grupie południowo - wschodniej mistrzostwo, jak wiadomo, zdobyła ostatecznie Iwowska Lechia przed lubelską Unją i So-

BOKSERZY ŁÓDZCY I WARSZAWSKY NA RINGU

W nadchodzącą niedzielę o godz. 12 w sali kina Colosseum rozegrany zostanie międzymiejstowy mecz bokserski Warszawa—Łódź. Skład reprezentacyjnej drużyny warszawskiej ustalono jak następuje: Urkiewicz (Makabi), Berenstein (Makabi), Anders (Maka-

NAJBLIŻSZE SENSACJE PIŁKARSKIE STOLICY

W nadchodzącą sobotę w Warszawie rozegrany zostanie na stadionie Legji o godz. 14 mecz Warszawiaka — Garbarnia. W klasie A w sobotę grać będzie Makabi z Legią Ib, a w niedzielę Ruch rozegra decydujący o

NOWY SUKCES SZTEKERA

W zawodach zapasniczych o mistrzostwo świata zawodowców mistrz Polski Teodor

BOJKOT WEDLA WEDEL TRACI POZNAŃSKIE I POMORZE

Jak nam komunikują ze źródeł zupełnie pewnych, na Pomorzu i w Poznańskim kupcy wycofują towary Wedla i colają zamówienia.

Dla Wedla, który dopiero niedawno rozpoczął ekspansję na te prowincje, utrata ich jest b. dotkliwa.

Również z całego szeregu miejscowości w Kongresówce i w Zachodniej Małopolsce otrzymujemy komunikaty o wzroście akcji bojkotowej, w której wybitny udział bierze inteligencja pracująca.

PROBLEMAT DNIA DZISIEJSZEGO

Nie będzie to żadnym zgola pochlebstwem, jeżeli powiem, że w każdym człowieku mieszka poeta, który musi codziennie rozwiązywać różne małe i wielkie problemy. Nie tylko rozwiązywać, ale często, nie mogąc rozwiązać, musi rozwiązywać węzły i supły tej dziwnej plataniny, jaką jest życie.

Czy ten poeta, który zapewne mieszka w Tobie, czytelniku, miał kiedy prorocze widzenie Twojej przyszłości? Czy Ci powiedział: po tylu a tylu latach stanie się z Tobą to i to? Czy pokazał Ci zakłęty w kryształowej kuli obraz Twojego Jutra? Niestety, prorocтва i wróżby zawodzą. Nie mamy żadnej pewności...

To tylko jedno jest pewne, że kiedy Parki, przadki naszego życia, pozwolą nam się zestarzeć, kiedy mając lat 70, strudzeni życiem, będziemy chcieli odpocząć i o wieczorne naszego żywota rozmyślać i czynić rachunek — musimy mieć nasze dożywcze zabezpieczenie. Nikt nam ręki pomocnej na starość nie poda, będziemy zawsze na gorzkim łaskawym chlebie — o ile już dzisiaj sami nie pomyślimy o zabezpieczeniu sobie spokojnej starości. Winniśmy niezwłocznie to uczynić, zawierając ubezpieczenie życiowe w P.K.O. Codziennie odkładane, choćby drobne, groszowe sumy, po latach utworzą spory kapitał, który naszą starość uczyni spokojną, miłą, niezależną. Rachunek z życia wypadnie wtedy dobrze, bo będziemy w spokoju spożywać owoce naszych trudów życiowych.

Poeto, zakłękaj w człowieku! Pomyśl o tem i bądź Genjuszem Dobrej Rady. Każ nam rozwiązać problemat dnia dzisiejszego: zabezpieczenie spokojnego Jutra.

M. Cz.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

ŚMIERĆ TRZECH PASAŻERÓW.

Straszną katastrofą samochodową.

Na Syberji na drodze amursko-jakuckiej wskutek szybkiej jazdy wywrócił się autobus, w którym jechało 29-ciu robotników. Nastąpił wybuch benzyny, który zniszczył doszczętnie maszynę. Trzech pasażerów spaliło się, 5-ciu walczy ze śmiercią, 18-tu doznało różnorodnych obrażeń. Szofer wyszedł bez szwanku.

21 CUDZOZIEMCÓW W REKACH CHIŃSKICH BANDYTÓW.

Dzienniki donoszą z Waszyngtonu: Według wiadomości nadesłanych przez konsulatu Stanów Zjednoczonych w Hankou, 21 cudzoziemców, a mianowicie Francuzów, Anglików, Włochów i Hiszpanów znajdować się ma w rękach bandytów w okolicach Hankou.

GWAŁTOWNE OBNIŻENIE TEMPERATURY.

We wschodniej części ZSSR, oraz Syberji nastąpiło raptowne obniżenie temperatury. W Tobolsku zanotowano 22 st. mrozu. Na Uralu szaleje burza śnieżna. W obwodzie leningradzkim spadł obfity śnieg.

BEZROBOTNIE W ANGLJI

Liczba bezrobotnych w Anglii wynosi według oficjalnych statystyk 2.200.000 osób,

t. j. o 985.000 więcej, niż w odpowiednim okresie ub. roku.

TYTON NA KARTKI

„Krasnaja Gazieta” donosi, że wskutek dotkliwego braku tytoniu wprowadzono na całym obszarze ZSSR, sprzedaż papierosów i tytoniu tylko na kartki. Wyroby tytoniowe będą sprzedawane wyłącznie robotnikom, reszta ludności sowieckiej pozbawiona będzie możliwości kupowania papierosów. Rozporządzenie to weszło w życie z dn. 25 października.

1439 KATASTROF TRAMWAJOWYCH 900 ofiar.

„Raboczaja Moskwa” donosi, że w przeciągu 9 miesięcy wydarzyło się w Leningradzie 1439 katastrof tramwajowych, wskutek których 175 osób poniosło śmierć, zaś około 700 zostało rannych. Pismo twierdzi, że tak liczne nieszczęśliwe wypadki spowodowane są dezorganizacją sieci tramwajowej, oraz upadkiem dyscypliny wśród obsługi tramwajów.

NOWE POKŁADY WĘGLA.

W okręgu Zagłębia Donieckiego odkryto nowe pokłady węgla kamiennego, obejmujące podobno przestrzeń przeszło 300 klm. kw.

DZIAŁ LEKARSKI

Lecznica

Warszawa, Chmielna 26

wewnętrzne 10—3 i 4—8
dzieci 11—1 i 4—8
ucha, gardła i nosa 1—2 i 6—7
weneryczne skórne cały dzień
oczu 4—6
nerwowe 1—2 i 7—8
kobięce i akuszer. 11—2 i 3—8
ANALIZY, KWARCÓWKI, ROENTGEN, WIZYTA 4 zł.

LECZNICA, WIERZBOWA 6

obok Placu Teatralnego

Weneryczne, skórne, niemoc. Analizy, Elektroleczenie. Od 8 r. do 9 w. Niedz. do 7 w. Kobiety przyjmuje lekarka 5-7 w. Wizyta 4 zł.

Lecznica

Twarda 4

Weneryczne, skórne, płciowe. Wszystkie specjalności. Analizy. Od 8 r. do 9 w. Niedzielę do 6 p. p. Wizyta 4 zł.

LECZNICA SPECJALNA

CHMIELNA 56

obok Dworca

Weneryczne, skórne, niemoc płciowa, pęcherza, kobiety i wewn. Analizy krwi i moczu. Elektroleczenie Zapobieganie. Lekarze specjalności od 9 r. do 9 w. Niedziela do 1-ej. Wizyta 4 zł.

Dr. Z. FAJNCYN

Leszno 36.

Specjalista chorób wenerycznych płciowych i skórnych. Analizy krwi
Przyjm. 9 r. — 9 w.

ZACOFANIE.

Zacofaniem nazywamy niekorzystanie z udoskonalen technicznych: gdy kto nie korzysta z elektryczności, gdy kto nie korzysta z telefonu i telegrafu, gdy kto nie korzysta z radja, gdy kto nie korzysta z komunikacji powietrznej.

Wiadomości z całego kraju

NADWÓRNA

REWIZJE I KONFIKATA... BLOCZKÓW Z POKWITOWANIAM NA FUNDUSZ WYBORCZY!

W dniu 23 b. m. przeprowadzono u naszych towarzyszy w Nadwórnej i Bitkowie rewizje domowe i osobiste. Jak się okazało, szukano u kilku z nich skonfiskowano, boczki z pokwitowaniami datków na fundusz wyborczy (?).

Ponieważ towarzysze nasi protestowali przeciwko rewizjom dokonywanym bez nakazu kompetentnych władz, nazajutrz otrzymali wszyscy

pisma z Sądu, zatwierdzające przeprowadzone rewizje. Na pismach tych podany jest powód rewizji „za nielegalną zbiórkę”; słowa te następnie (widocznie po namyśle, czy jakiejś naradzie) przekreślono i podano, jako powód rewizji, oskarżenie o zbrodnię z §§ 58 i 65 ustawy karnej!

Jakież to charakterystyczne dla obecnych stosunków!

KATOWICE

W JAKICH WARUNKACH WIEŻONO TOW. MOTYKĘ

Donosiliśmy już o aresztowaniu b. posła do Sejmu śląskiego, tow. Motyki, b. redaktora odpowiedzialnego katowickiej „Gazety Rolniczej”.

Aktami, dotyczącymi tow. Motyki, zajął się osobiście p. prokurator, polecając telefonicznie jego aresztowanie.

Tow. Motykę osadzono w więzieniu katowickim — razem ze złodziejami i przemytnikami, skazanymi na kilka lat więzienia. Gdy zaprotestował przeciwko temu, oświadczono mu, że... więziami politycznymi są tylko komuniści; reszta — to zwykli kryminaliści (!).

Ostatecznie osadzono tow. Motykę w osobnej celi, jednakże stosowano do niego więzienny regulamin dla kryminalistów.

A sprawa tow. Motyki tak się przedstawia.

Był on swego czasu skazany na 600 złotych grzywny, z czego już zapłacił 350 zł., a pozostało jeszcze do zapłacenia 250 zł., które miał uiścić. Tymczasem polecono go aresztować, bez żadnego uprzedzenia.

Obecnie tow. Motyka znajduje się już na wolności.

WIELICZKA

O UNIFIKACJĘ ADWOKATURY

W dniu 23 października uchwalili zebrani adwokaci i kandydaci adwokacy zwrócić się do p. ministra sprawiedliwości z żądaniem unifikowania adwokatury w Polsce, wyrażając równocześnie gorący protest przeciw temu, nigdzie nieistniejącemu stanowi rzeczy,

że, mimo upływu 12 lat od zdobycia wolnej Polski, istnieje jeszcze Polska podzielona na trzy części...

Uchwała ta jest protestem przeciwko istniejącym ograniczeniom w stosunku do adwokatury w Małopolsce.

ŁÓWICZ

CHŁOPI PRZEPĘDZAJĄ „SANATORÓW”

Przed kilku dniami „sanacja” urządziła w powiecie Łowickim wiec we wsi Bąków.

Gdy ukazali się „sanatorzy” Karczewski i Prusek, miejscowi chłopcy nie pozwolili im ani słowa przemówić, ale ich przepędzili kijami, krzycząc „prez

z dyktaturą”.

To samo nastąpiło w dniu 17 b. m. we wsi Sierakowice, gdzie przybył pupil „sanacji” Wiercioch, nauczyciel szkoły powszechnej z Łowicza. Ten również dostał taką samą odprawę, tak, że już chyba nie pokaże się więcej chłopom.

BIAŁA

UKRADZONY PRZEZ „SANACJĘ” SZTANDAR P. P. S.

W powiecie białskim (Małopolska) niejaki Waliński ukradł sztandar P. P. S. i udał się z nim do „sanacji”. Z tego powodu starosta Strzelbicki głosi

wszędzie o... przechodzeniu pepesowców w pow. białskim na stronę Rządu!! Winstujemy!

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ,

11.40 Przegląd Prasy. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10 — 12.35 „Kącik dla kobiet”. 12.35 III-ci koncert szkolny w Filharmonji Warsz. 14.00 — 14.30 Przerwa. 14.30—14.55. „O międzynarodowej turystyce samochodowej” wygl. inż. R. Minchejmer. 15.00—15.20. Komunikat gospodarczy. 15.20—15.35 Przerwa. 15.35 — 15.50 Komunikat ŁOPP. 15.50—16.10 „Udział szkoły w obchodzie rocznicy odzyskania niepodległości” wygl. dyr. dr. M. Szyzko. 16.10 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 — 17.40 „Kulturalne Wilno w roku ubiegłym” wygl. p. T. Łopalewski. 17.45 Koncert popołudniowy. 19.10 — 19.25. Giełda rolnicza. 19.25 — 19.35 Płyty gramofonowe. 19.35 — 19.55 Dziennik Radjowy. 19.55 — 20.00 Feljeton p. t. „Wyciąg pracy”. 20.15 — 20.30 Pogadanka techniczna. 20.30. Koncert wieczorny. Repertuar Warsz. Teatrów Miejskich. 21.30 — 22.15 Słuchowisko p. t. „Szygnał z Marsa” p. Jerzego Brauna. 22.15 Utwory skrzypcowe w wykonaniu p. Lili Hakowskiej. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna.

STAN POGODY

DZIŚ MGLISTO, ALE CIEPLEJ.

Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie z d. 29 b. m.:

Wczoraj o godz. 10 temperatura +8.0° C., wilgotność 92 proc., stan nieba: pochmurno.

Dziś prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Na zachodzie i w środku Polski zachmurzenie umiarkowane, rankiem mglisto, ciepło, wieczorem ponowny wzrost zachmurzenia. Na wschodzie kraju zachmurzenie duże i zanikające deszcze; chłodno. Umiarkowane wiatry południowo - zachodnie i zachodnie w zachodniej połowie kraju.

MIKROFON I PŁYTA W MEDYCYNIE

Jak donosi jedno z pism bawarskich, jeden ze znanych lekarzy niemieckich zastosował do badania tonów serca chorego pacjenta niezmiernie czuły mikrofon, przekazujący swą diażnozę płycie gramofonowej. Specjalista od chorób sercowych już dziś posługuje się dyskotką, w której za pomocą katalogu kartkowego znajduje potrzebną płytę. Tony serca, zapisane na płycie tego rodzaju, są wielokrotnie wzmacniane, brzmia w głośniku jak uderzenia potężnego młota.

Z W CZORAJSZEJ GIEŁDY

WALUTY. Dolary St. Zjedn. 8.93¼ (sprzedaż 8.95¼, kupno 8.91¼).
DEWIZY. Belgja 124.37, Budapeszt 156.10, Bukareszt 5.30, Holandia 359.30, Londyn 43.33, Paryż 35.00, Praga 26.45, Szwajcaria 173.13
Obroty bardzo małe.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

STUDENT POLITECHNIKI przyjmie lekcję. Specjalność: matematyka, fizyka. Dzwonić 230-45.

MAGISTER PRAWA UNI W. WARSZ. poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Pożądane u adwokata. Wymagania B. skromne. Oferty do redakcji pod „Z. K.”

NIEMIECKIEGO, francuskiego i rosyjskiego lekcji, konwersacji i korespondencji udzielam gruntownie. Redaguję podania. Marszałkowska 91 m. 79. Do 10 rano i od 8-ej wiecz. Tel. 103-01 (ogólny).

JAKIEJKOLWIEK PRACY poszukuje młody turowiec. Oferty: ul. Janowska 16. Dobosz Stefan.

CHŁOPIEC lat 16, z ukończoną szkołą powszechną poszukuje zajęcia. Oferty do Administracji „Robotnika” pod „Wdzięczny H. R.”.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

Egzekutywa WOKR-u. W poniedziałek dn. 3 listopada o godz. 6 wiecz. w lokalu Warecka 7 odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P.P.S.

KOLPORTERZY BACZNOŚCI

Biuro Wyborcze P. P. S. wzywa tow. kolporterów dzielnicowych do zgłoszenia się do Biura Wyborczego P. P. S., Warecka 7, II piętro, między 6 — 7 wiecz.

CZWARTEK.

PRAGA — godz. 7 wiecz. — posiedzenie Komitetu. ORGANIZACJA TRAMWAJOWA P.P.S. O godz. 6.30 w lokalu Leszno 53 — zebranie członków Koła.

KOŁO PRACOWNIKÓW MIEJSKICH P. P. S.

Dnia 31 b. m. (piątek) godz. 6 wiecz. (Warecka 7, II p.), odbędzie się ogólne zebranie członków Koła. Obecność obowiązkowa.

W piątek, 31 b. m.

na dzielnicach P. P. S. w Warszawie odbędzie się zebrania przedwyborcze dla członków partji i wprowadzonych gości:

ŚRÓDMIEŚCIE - Poczta, Warecka 7 — godz. 7 w. ref. wygł. tow. radny Raabe Henryk.

N. BRÓDNO — Siedziwna 5 — godz. 7 w. ref. wygł. tow. Schayer Wacław.

PRAGA — Żabkowska 41-43 — godz. 7 w. ref. wygł. tow. radny Zawadzki Edward.

POWAZKI — Dzielna 95 — godz. 7 w. ref. wygł. tow. Kuczewski Kazimierz.

KAMIONEK — Zamojskiego 20 — godz. 4.15 wiecz. ref. wygł. tow. Winterok Ludwik.

STARÓWKA — Długa 19 — godz. 7 w. ref. wygł. tow. Raczyński Aleksander.

POWIŚLE — Czerwonego Krzyża 20 — godz. 7 w. ref. wygł. tow. Wysocki Władysław.

CZERNIAKÓW — N.-Sielecka 1 — godz. 7 w. ref. wygł. tow. Feller Jan.

MOKOTÓW — Chocimska 23 — godz. 7 w. ref. wygł. tow. radna Budzyńska - Tylicka Justyna.

OCHOTA — Przemyska 18 — godz. 7 w. ref. wygł. tow. Garlicki Stanisław.

GROCHÓW — Osiecka 33 — godz. 7 w. ref. wygł. tow. Ławnik Baryka Antoni.

MARYMONT — Mickiewicza 1 — godz. 7 w. ref. wygł. tow. radny Haupa Stefan.

JEROZOLIMA — Leszno 53 — godz. 7 w. ref. wygł. tow. Arciszewski Tomasz.

WOLA — Grzybowska 57 — godz. 7 w. ref. wygł. tow. radny Hartleb Tadeusz.

STARÓWKA — godz. 6 w. posiedzenie Komitetu.

POWIŚLE — godz. 6 w. posiedzenie Komitetu.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

Wszyscy turowcy winni brać udział w pracach przedwyborczych. Chętni zechcą się zgłaszać, począwszy od czwartku, dnia 30 b. m. codziennie między godz. 6 a 9 wiecz., Warecka 7. KOŁO IM. L. WARYŃSKIEGO (Warecka 7). Ogólne zebranie członków Koła w czwartek, dn. 30 b. m., o godz. 7.30 wiecz. Posiedzenie Zarządu Koła — tegoż dnia, o godz. 7 wiecz. punktualnie.

Ruch kult.-oświatowy

ZEBRANIE NAUCZYCIELI SPIEWCY I ROBOT RECYTNICH.

Dnia 2-go listopada b. r. o godz. 1-iej rano, w lokalu Związku P. N. S. P. — ul. Marszałkowska 123 — odbędzie się informacyjne zebranie nauczycieli, posiadających ukończoną studia muzyczne w Konserwatorium lub Instytut Robót Recytacyjnych.

Z. N. M. S. (Długa 19). Dziś o godz. 19.30 walne zebranie Z. N. M. S. Na porządku dziennym: sprawozdanie Zarządu, wybór nowych władz.

WYCIECZKA DO WILNA, WEREK I TROK.

K.K.K.S. „START” organizuje w dniach 31 października — 2 listopada wycieczkę do Wilna, Werek i Trok. Wyjazd 31 b. m. wieczorem, powrót 3 listopada rano. Koszt wycieczki dla członków zł. 35, dla nieczłonków zł. 38. Wycieczka jest dostępna dla wszystkich.

Blisze informacje i zapisy do dnia 30 b. m. w KRKS „Start” (ul. Czerwonego Krzyża 20, gmach ZZK, pokój nr. 39) codz. od 7 do 9 wiecz.

Pisma nadesłane

„MUZYKA” Nr. 10 poświęca część numeru Szopenowi w związku ze stuletnią rocznicą odjazdu jego z Polski (2.XI 1830), a następnie omawia w artykule A. Chybińskiego najaktualniejsze zadania muzykologii polskiej. O stylu i tradycji w muzyce pisze zmarły niedawno skrzypek Auer, o dyrygencie bayreunckim Karolu Mucku — Zygfryd Wagner (syn), wreszcie w szeregu sprawozdań i wiadomości bieżących zabierają głos p.p. Perutz, M. Gliński, St. Natanson i w. innych. W dodatku nutowym: „Kolyssanka” M. Kułarskiego.

Kronika stołeczna

GAZOWNIA. FOTOMETRY I KALORYMETRY.

Na stacji doświadczalnej w gazowni miejskiej odbywa się obecnie montaż t. zw. fotometrów, czyli aparatów, służących do mierzenia siły światła oraz kalorymetrów, przeznaczonych do mierzenia wartości ciepła. Badania te mogą mieć duże znaczenie praktyczne.

NOWOCZESNE INWESTYCJE W GAZOWNI.

Gazownia warszawska, idąc za postępowaniem czasu, wprowadza bezustannie nowoczesne urządzenia, służące do oczyszczania gazu. Obecnie wprowadzane są w użycie t. zw. oczyszczalniki, czyli aparaty, służące do pozabawiania gazu domieszkami siarki i cjanokw. Do aparatów tych używana jest specjalna masa chemiczna, zwana rudą tunkową lub darniową.

Równocześnie zaprowadza się t. zw. przeciągacze, służące do przewodzenia gazu z jednego zbiornika do drugiego oraz osmolacz, uwalniający gaz z dodatków smołowych. Inwestycje te pozwolą na usunięcie przestarzałej już aparatury służącej do analogicznych celów.

URODZAJ NA DZIKIE KACZKI W OGRODACH MIEJSKICH.

W ogrodach miejskich notowana jest pewna ilość dzikich kaczek. W tym roku ilość ta wzrosła ponad miarę. Kaczek jest za dużo i zarząd pozostawi tylko 6 par, kaczorów

i kaczek, zaś resztę sprzeda za przetargu. Ta reszta wynosi aż 76 sztuk.

KONKURS NA POMNIK Wdzięczności AMERYCE.

W najbliższej przyszłości ma być ogłoszony konkurs na nowy pomnik wdzięczności, który zastąpić ma szczytki ze zrujnowanego starego pomnika na skwerku Hoovera. Nowy pomnik nie ma być wzorowany na dawnym.

OPLATY W AMBULATORJACH MIEJSKICH.

Stwierdzono, że w ambulatoriach miejskich korzystają z bezpłatnych porad ludzie, których stan materialny jest dość pomyślny. Następnie do ambulatorjów zgłaszają się ludzie, którzy mają zapewnioną pomoc lekarską w innych instytucjach.

Nowy regulamin ambulatoryjny przewiduje, że w wypadkach nagłych nie wolno odmawiać pomocy, niezależnie od tego, czy zgłaszający posiada środki do zapłacenia za poradę. Od opłat zwalnicznicy będą tylko rzeczywiście biedni. Chorzy taki ma udowodnić swój niedostateczny stan materialny zaświadczeniem odpowiedniej stacji opieki społecznej, które będą wydawane na półroczny okres ważności dla głowy rodziny i jej członków. Nowe zaświadczenia mają być wydawane w trybie przyspieszonym, t. j. w ciągu 24 godzin. Wprowadzenie opłat ambulatoryjnych niczem nie ograniczy ludności ubogiej, usunie natomiast nadużycia i przyczyni się do zmniejszenia deficytu w tym dziale opieki społecznej.

TRAGEDJE LUDZKIE

Na rogu ul. Solnej i Ogrodowej otruła się esencją octową 45-letnia Stanisława Włodarczykowa, wyrobniça. Policjant przewiózł desperatkę do pobliskiego ambulatorjum Pogotowia.

— 18-letnia Leokadja Dyszkiewiczówna, fryzjerka, otruła się kwasem octowym. Młodocianą desperatkę przewiózł Pogotowie do szpitala Dz. Jezus.

— Zatrzymana w areszcie 10 komis. (Szpitalna 7) 21-letnia Aniela Gołaszewska, robotnica, wybita szyby w oknie aresztu, przyczem kawałkiem szkła zraniła się w powłokę brzuszną. Policjant przewiózł desperatkę do ambulatorjum Pogotowia, a po udzieleniu pomocy — powrócił do aresztu.

WYPADEK TRAMWAJOWY

Na ul. Odrowąza, w pobliżu bramy cmentarza św. Wincentego, dostał się pod tramwaj 21-letni Władysław Szymczak, murarz. S. ze

złamanem lewym udem oraz potłuczoną twarzą przewiózł Pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego.

KRWAWY PORACHUNKI OSOBISTE

Na rogu ul. Nowolipki i Smoczej w restauracji „Pod Łysobykiem” spotkali się Szmul Malwe i Moszek Szatajke. Mieli oni z sobą zadawnione porachunki osobiste.

Właściciel restauracji, widząc, że zanoszą się na bójkę, wyprosił „gości” na ulicę. Tam na środku jezdni wyniła bójka, przyczem Szatajko wyjął z kieszeni butelkę z resztą wódki

ki i rozbił ją na głowie swego przeciwnika, raniąc się w rękę.

Przechodzący przodownik policji rozdzielił walczących i przeprowadził do komis., gdzie sporządzono protokół. Następnie sprawcy bójki zostali przewiezieni do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził u Malwego 3 rany cięte tłuczone głowy, u drugiego zaś — ranę ciętą prawej ręki.

DZIKA ZEMSTA

Przy ul. Nowolipie 34 zamieszkuje wspólnie od 4-ch lat Franciszek Tomaszewski i 30-letnia Stefania Witkowska. Pomiedzy przyjaciółmi wynikały częste sprzeczki i nieporozumienia.

Tomaszewski swego czasu zapisał plac w Gdyni na Witkowską. Ostatnia, nie mogąc znieść przykrości ze strony Tomaszewskiego, postanowiła usunąć go ze swego mieszkania. Gdy prośby nie odnosiły skutku, W. groziła zemstą, t. j. wypaleniem oczu. Wczoraj zno-

wu doszło do gwałtownej sprzeczki, w czasie której Tomaszewski schwyił butelkę z kwasem solnym i oblał Witkowską. Poparzona udała się pod opieką sąsiadów do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził poparzenie II stopnia klatki piersiowej, spojówek, powiek i prawej gałki ocznej. Po opatrunku, poparzona udała się do instytutu oftalmicznego. Sprawcę dzikiej zemsty policjant przeprowadził do III komis.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki o 8 w. „Straszny dwór”
Narodowy o 8 w. „Młody las”
Nowy o 8 w. „Nowa umowa małżeńska”
Letni o 8 w. „Nie rzucaj mnie madame”

TEATR „ATENEUM” (Czerwonego Krzyża 20). Dziś i codziennie cieszą się niezmiennym powodzeniem „Zemsta” Fredry. W próbach „Ulica”, nowość E. Rice’a.

TEATR WIELKI. Dziś grane będzie arcydzieło Moniuszki „Straszny dwór”.

TEATR NARODOWY. Dziś „Młody las”.

TEATR LETNI. Dziś komedia Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Nie rzucaj mnie madame”.

TEATR NOWY. Codziennie sztuka B. Shawa „Nowa umowa małżeńska”.

TEATR POLSKI. Dziś premiera sztuki „Gra miłości i śmierci” Romain Rollanda z Marją Przybyłko - Potocką i Bogusławem Samborskim.

TEATR MAŁY. Ostatnie dwa przedstawienia komedji p. t. „Wieczne pióro”. Jutro premiera nowej sztuki Antoniego Słonimskiego p. t. „Lekarz bezdomny”.

„MORSKIE OKO”. Rewja inauguracyjna „Parada Gwiazd”.

„QUI PRO QUO”. Dziś „Zjazd Centrośmieszu”.

„WESOLY WIECZÓR”. Codziennie dwa przedstawienia rewji „Tańcowały dwa Michały”.

„ANANAS”. Dziś rewja „Ja chcę mieć bobo” z udziałem całego zespołu. Odbędzie się dwa przedstawienia o 8 i 10 wiecz.

TEATR „USMIECH WARSZAWY”, ul. Chłodna 49. Dziś rewja p. t. „Zwarjowany bar”.

TEATR LUDOWY (b. Teatr Powszechny). Dziś o godz. 8 wiecz. komedia „Wojna z zonomi”.

TEATR „MIGNON” (Marszałkowska 51b). rewja p. t. „Posłowie mają głos!”

„RAJSKI PTAK” (Capitol). W znakomitej muzykńskiej trupie operetkowej „The Black Flower” w części pierwszej występuje zgrany zespół rewiowy.

„WESOLA PAPUGA”. (Praga, Zamoyckiego 20). Dziś powtórzenie inauguracyjnej rewji p. t. „Jak się pan nie wstydzi”.

Z FILHARMONJI. W czwartek odbędzie się recital pjanisty tej miary, co Robert Casadesus. Na recitalu czwartkowego grać będzie Casadesus utwory Chopina (cztery ballady), Beethovena (sonata op. 100), Mozarta (sonata), Ravela i in.

W piątek na wielkim koncercie symfonicznym wystąpi Maurycy Rosenthal i wykona koncerti fortepianowy B-dur Brahmsa. Część orkiestrową wypełnią: poemat symfoniczny „Tako rzecze Zarathustra” Straussa, Bolero Revela i uvertura „Leonora Nr. 3” Beethovena.

ESTONSKA TANCERKA w „MORSKIM OKU”. W niedzielę 2 listopada o godz. 4 pp. w teatrze „Morskie Oko” odbędzie się występ estońskiej tancerki Elli Ilbak, która wykona kilkanaście tańców plastycznych w oryginalnych kostjumach. Bilowy w kasie teatru „Morskie Oko”.

DŹWIĘKOWE KINO CASINO

Nowy-Świat 50 Pocz. o g. 6-jej
DZIS HALLO!
tu mów!
JAROSY!
MIEDZYNARODOWA REWJA z konferencierem JAROSYEM
I ANNA MAY WONG na czele

Najwytworniejszy Kino Teatr Dźwiękowy Stolicy
majestic

Nowy-Świat 43. początek 6. 8, 10.10 w niedziele i święta pocz. 4.

Wzruszający i potężny dramat dźwiękowy

KAJDANY NAMIĘTNOŚCI

w rol. gł. ulubieniec publiczności piękny Ricardo Cortez i prześliczna Claire Windsor
Nadprogram: Najnowsze dodatki dźwiękowe.

„Światowid”
Marszałk. 111 p. 3.30 ost. 9.30

Największy film świata

PARADA MIŁOŚCI

z Maurice CHEVALIER
Reż. Ernesta Lubitscha

KINO-TEATR **KOMETA** Chłodna 47
Tel. 48-51

„Na straży prawa”

Wielki film erotyczny p. t.

„Dzika Orchidea”

z Gretą Garbo i Nilsem Astherem
Nadprogram: FARSA AMERYKAŃSKA
Film niemy. Ilustracja żwwej orkiestry.

CENY OD 1 ZŁ.
początek w niedz. 12 g. w dni powszednie 4

KINO-REWJA **ZNICZ**

ŚNIADECKICH 5, TEL. 11405
Pocz. o godz. 5 pp., w niedzielę i święta 2 pp.

Dziś i dni następnego po raz ostatni w Warszawie

„Z DNIA NA DZIEŃ”

Na scenie „ROBERT I BERTRAND” i „CHRAPANIE Z ROZKAZU” w wykonaniu p.p.: I. Melerwilowej, H. Rydzewiczówny, I. Truskowskiego, H. Rzewuskiego, B. Melerwila.

Ceny miejsc od 1 złotego.

CO WYŚWIETLAJĄ KINA

- Atlantyc: „Moje słoneczko”.
- Apollo: „Gdzie wschód jest wschodem”.
- Capitol: Występy „Raiskiego Ptaka”.
- Casino: „Hallo! tu mów! Jarosy...”
- Colosseum: „Serce pieśniarza”.
- Colosseum (mała sala): „Pat i Patachon jako pasażerowie na gapę”.
- Filharmonja: „Niebezpieczny romans” (polski film dźwiękowy).
- Kometa: „Na straży prawa”.
- Majestic: „Kajdany namiętności”.
- Miejski: „Złote piekło”.
- Polka Negri Palace: „Niebezpieczny romans (polski film dźwiękowy)”.
- Palace: „Król żebraków”.
- Pan: „Bitwa nad Sommą”.
- Splend: „Czarna gwardia”.
- Stylowy: „Jedna noc ewentualnie”.
- Światowid: „Parada miłości”.
- Teczka: „Rozkosze niebezpieczeństwa”.
- Uranja: „Tajemniczy jeździec”.
- Wisła: „Dzika orchidea”.
- Znicz: „Z dnia na dzień”.

Życie pociowe! Seksualizm!

Tylko dla dorosłych!!

10 cennych i pożytecznych książek tylko za 5 zł. 1) Dr. Jozan: „Życie pociowe kobiety”. Poradnik lekarski. 2) Dr. Werner: „Lekarz domowy—masaż” Leczenie wszelkich chorób

3) Dr. Misiewicz: „Samogwałt mężczyzn-kobiet”. 4) Dr. Weininger: „Tajemnica kobiet i mężczyzn”. 5) Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne”. Dodajemy 5 innych pożytecznych książek, razem 10 książek tylko za 5 zł. Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową. Na wydanki załączycy zł. 1.50 (znakty pocztowe).

Warszawa, Redakcja „Świt”, Nowowiejska 32 m. 6.

NA RATY Ogłoszenia drobne

bez zaliczki

ZEGARY

ściennie, zegarki, pierścionki, obrączki, kolczyki

Gutmacher ulica Smocza Nr. 21 róg Dzielnej

MEBLE STYLOWE poleca: komplety i sztuki pojedyncze. Wytwórczość Polska” Jerolimka 43

vis à vis dworca za Poznańską

POLA NEGRI PALACE

Wierzbowa 7 Pocz. o 6. 8. 10

„Niebezpieczny Romans”

w rolach głównych: Bogusław Samborski i Betty Amann, NADPROGRAM

najnowszy dodatek dźwiękowy Dla wojskowych i urzędników Państwów. Zł. 2.50 na wszystkie miejsca.

KINO **ATLANTIC**

Chmielna 33 Początek 4 6. 8. 10.15

NAJWIĘKSZY FILM SEZONU p. t.

„MOJE SŁONECZKO”

Z JANET GAYNOR I CHARLES FARRELEM

w rolach głównych

KINO DŹWIĘKOWE **COLOSSEUM** NOWY-ŚWIAT 19

Pocz. o g. 6-jej Ceny ulgowe zł. 1.50, 2 i 2.50

AL JOLSON

upaja najnowszymi piosenkami w nowym arcyfilmie

SERCE PIEŚNIARZA

W Małej Sali pocz. godz. 4 **PAT I PATACHON**

jako PASAŻEROWIE NA GAPĘ Ceny zł. 1 i zł. 1.50.

Dźwiękowy- **MIEJSKI**

Kinoteatr Hipocypowa 8

Początek o godz. 6.30

Soboty i niedziele o godz. 5 p. p.

„KOBIETA BEZ SERCA”

WŁ. CEBEFILM

KINO **FILHARMONJA JASNA 5**

pocz. seansów 6 8 i 10

Polski 100% film dźwiękowy mówiony i śpiewany

„NIEBEZPIECZNY ROMANS”

w rolach głównych: Bogusław Samborski, Betty Amann, Zula Pogorzelska, K. Krukowski, E. Bodo

O godz. 8 i 10 koncert orkiestry z udziałem wielkich organów koncertowych pod batutą J. Korobkowa

Ceny miejsc normalne

DŹWIĘKOWE KINO **„TECZA”**

Przejazd 9 pocz. 6 ost. 10.15

dla młodzieży dozwolony

HAROLD LLOYD

w swym dźwiękowcu p. t.

Rozkosze Niebezpieczeństwa

DO 22 LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Zamiast kupować losy w kolekturach prywatnych, kupujcie wszyscy w KOLEKTURZE Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Czerwonego Krzyża 20, pokój 61, tel. 332-88, a przyczynicie się do powiększenia funduszu na wychowanie sierot robotniczych.

Zamówienia kierujcie piśmienne, telefoniczne i kupujcie osobiście.

Cerujemy szczerze rozdarć ubiory. Kellner, Nowy-Świat 37, Marszałkowska 118, Twarda 24

KAPIELE Wspólna 20 Łąnie, Wanny. Ceny niskie.

Najdogodniejsze raty dla niezamożnych Szkoła Samochodowa Tuszyńskiego, Warszawa: Chmielna 7

Place okazują się za Targówkiem po 1.25 za łokieć kwadratowy na dwuletnie spłaty. Wiadomość tel. 23-60

ZIOŁA LECZNICZE według przepisu sów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Znajdźcie bezpłatnie broszurę pouczającą! Adres: Liszki—Apteka.

Rzeczy ciekawe i aktualne

DYKTATOR EGIPTU KRÓL FUAD I-SZY



Król egipski Fuad I-szy podpisał dnia 22 b. m. dekret, zmieniający gruntownie konstytucję egipską, przy równoczesnym rozwiązaniu sejmu i senatu oraz narzucenia nowej ordynacji wyborczej. W całym kraju zmobilizowane są wojska, aby interwenjować na wypadek oczekiwanych demonstracji protestacyjnych.

SŁYNNY POETA HINDUSKI RABINDRANATH TAGORE SPARALIŻOWANY

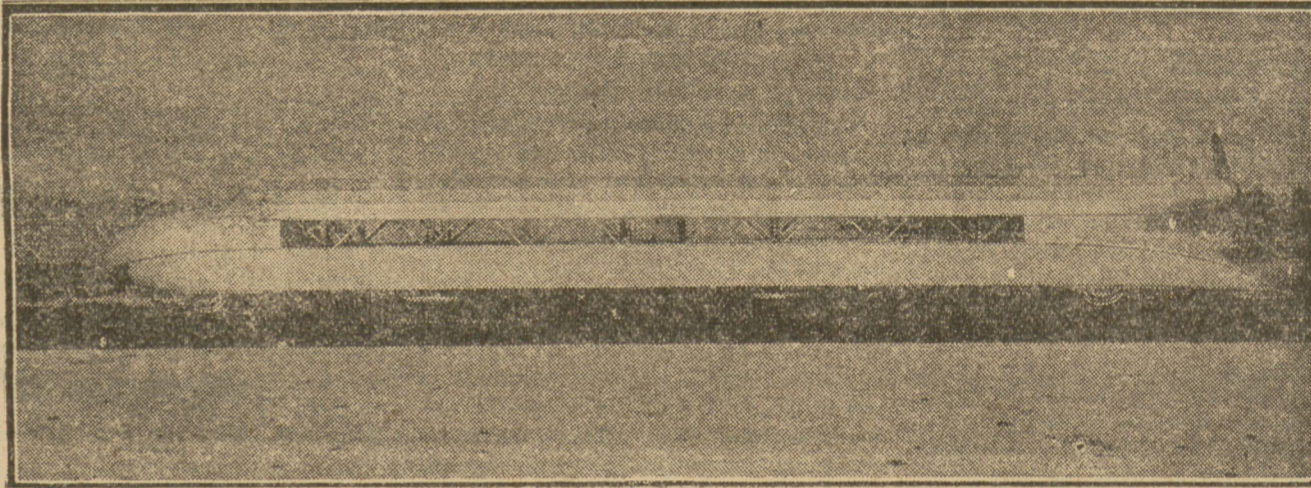


słynny poeta i filozof indyjski Rabindranath Tagore, który w ostatnich tygodniach objężdżał St. Zjednoczone z szeregiem odczytów, dostał ataku apoplektycznego, który pociągnął za sobą częściowy paraliż.

ZDJĘCIA FOTOGRAFICZNE CAŁKOWITEGO ZACMIENIA SŁOŃCA

Na wyspie Niuafou w grupie wysp Tonga, astronomowie amerykańscy i nowozelandzcy zdołali wykonać w doskonałych warunkach zdjęcia fotograficzne całkowitego zaćmienia słońca, które trwało 93 1/2 sekundy. Ekspedycja nowozelandz-

ZEPPELIN NA SZYNACH W NIEMCZECH WYNALEZIONO RODZAJ POCIĄGU ZE ŚMIGŁEM KTÓRY PĘDZI Z SZYBKOŚCIĄ 250 KLM, NA GODZINĘ



Zarząd niemieckich kolei dokonał pod Hannoverem eksperymentu, który może mieć doniosłe znaczenie w dziedzinie rozwoju komunikacji lądowej. Chodzi o t. zw. pociąg ze śmigłem. Jest to coś pośredniego, pomiędzy autobusem na szynach a samolotem.

Konstruktorem jego jest inż. Kruckenberg. — Wóz długości 26 m., mogący pomieścić 38 osób, biegnie na 4 kołach po szynach kolejowych normalnej rozpiętości. Popędu dokonywa motor samolotowy o 500 HP., który porusza śmigło umieszczone ukośnie.

Start nastąpił z szybkością początkową niecałego metra w 1 sekundzie. Po przebyciu 900 metrów osiągnięto już szybkość 100 klm., która po kilku sekundach wzrosła się do 182 klm. Siedzący we wnętrzu pasażerowie byli zachwyteni spokojną jazdą pomimo tak znacznej szybkości.

Inżynier Kruckenberg wyraził przekonanie po skończeniu jazdy, że nowy ten wóz może być użyty spokojnie na wszystkich liniach kolejowych. Praktycznie można mówić o szybkości 150 klm. na godzinę, jakkolwiek możnaby z nim osiągnąć nawet szybkość 250 klm.

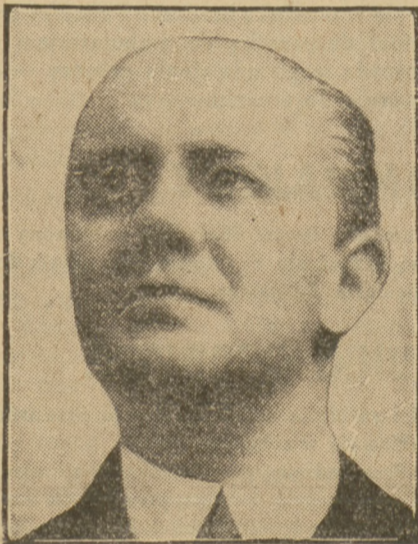
Na razie nowy pociąg został wypróbowany na torach bez krzywizn. Jest jednak nadzieja, iż uda się zastosować aparat, któryby ułtwiiał pokonywanie krzywizn.

Zarząd kolei niemieckich planuje wprowadzenie pierwszego takiego wozu na linii kolejowej Berlin — Hemburg, która nie ma żadnych zakrętów. Przejście 287 kilometrów wóz odbędzie w 2-ch godzinach. Później nastąpi użycie tego nowego środka lokomocji na innych liniach.

Współpracownik „Vossische Ztg.” tak opisuje ten ciekawy eksperyment:

„Może to, cośmy właśnie widzieli, będzie kiedyś mieć takie historyczne znaczenie, jak pierwsza podróż koleją. Linja, na której się odbywała próba, leży za dworcem kolejowym Burgwedel w zagłębieniu terytorjum. Pagórki ustępu-

PRZYWÓDCA FASZYSTOWSKIEJ „HEIMWEHRY” DR. STRAFELLA



Słynny z procesu w „Arbeiter Ztg.” aeryzista dr. Strafella został mianowany przez austriackich faszystów naczelnym dyrektorem kolei austriackich, nie bacząc na to, że Sąd napiętnował go za różne afery, natury kryminalnej.

DOKUMENTY Z DZIEJÓW WOJNY ŚWIATOWEJ

Dopiero obecnie po podpisaniu londyńskiego paktu morskiego amerykański depart. spraw zagranicznych ogłosił uzupełnienie wydanego już swego czasu zbioru dokumentów, odnoszących się do polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych w roku 1916. Specjalnie ciekawy jest rozdział, zawierający wymianę not między Ameryką a Anglią w sprawie praw nawigacyjnych państw neutralnych, zagrożonych przez niemieckie łodzie podwodne. Z dokumentów świat dowiaduje się poraz pierwszy, że prezydent Wilson już z wiosną 1916 roku nosił się z zamiarem zerwania z Niemcami stosunków dyplomatycznych i wypowiedzenia im wojny z powodu stordopowania przez nich francuskiego parowca „Sussex”, gdzie zginęło kilku obywateli amerykańskich. Wilson zawiadomił wówczas rząd niemiecki przez swego ambasadora w Berlinie Gerarda, że w razie powtórzenia się podobnej zbrodni, rząd amerykański zerwie stosunki dyplomatyczne, a interesy amerykańskie w Niemczech powierzy rządowi hiszpańskiemu. W następstwie tego kroku nastąpiło chwilowe złagodzenie walki podwodnej. Najciekawszy jest szczegół, że Niemcy już w roku 1916 usiłowały Waszyngton nakłonić do pośrednictwa w kierunku podjęcia rokowań pokojowych. Wysiłki spełzły jednakże na niczym, gdyż podane przez Niemcy warunki zostały przez aliantów, a specjalnie przez Anglię i Francję, odrzucone. Niemiecki rząd zwrócił się następnie w październiku 1916 roku do obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych, kierującego podówczas akcją pomocy dla zniszczonej Belgii, aby się podjął roli pośrednika między rządem niemieckim a angielskim w sprawie wszczęcia pertraktacji pokojowych. Proponując Hoover odrzucił.

ja i otwiera się przed nami równina, pokryta lasem i torfowiskami. Podnieceni, drżąc trochę z zimna, czekają zaproszeni goście na odpowiedni moment. Start ma się zacząć o godz. 8, a już jest 8.14. Nagle przeraźliwy sygnał: już nadchodzi: w najbliższej sekundzie z za lasu wystrzeliło ku nam coś długiego, srebrno-szarego, jakiś gigantyczny wóz majora Segrave. Motory łomocą, koła trzaskają, pędzi ku nam, zwalnia, już jest przy nas. Możemy go oglądać dokładnie. Wygląda naprawdę jak Zeppelin na kołach.

Z tyłu w wozie szereg śmigieł, z którymi jeszcze robią próby. Z użyciem połowy siły wóz wraca i kilka razy defiluje przed nami. Wsiadamy. Warkot propellera i już coraz szybciej przelatują przed naszymi oczami drzewa, parkany, pasące się krowy. Gajowy ze zdziwienia otwiera usta, kilku robotników, którzy kiwają ku nam, drzewa, wreszcie — wszystko to staje się kreszczkami ledwo widocznymi... 120, 130, 140, 150, 160, wszystkie oczy utkwily w wielkim szybko-komierzu, umieszczonym przed kierowcą. — Las stapia się wreszcie w szarzieloną ścianę, która fantastycznie przed nami ucieka. Tempo jest takie szalone, że uderzenia szyn zamieniają się na bezustanne tarczenie. Właśnie na tym najwyższym punkcie szybkości musimy zwolnić tempo, gdyż nasza 8-kilometrowa droga już się kończy.”

Na naszej ilustracji zdjęcie pędzącego Zeppelina na szynach.

RUINY Z EPOKI ETRUSKIEJ ODNALEZIONE ZOSTAŁY WE WŁOSZECH

Organ Watykanu „Osservatore Romano” zwraca uwagę, że w pobliżu nowego jeziora o charakterze wulkanicznym, jaki utworzyło się ostatnio w Loprignano, odnaleziono ciekawe ruiny z epoki etruskiej. Pierwsze badania tych ruin nasunęły przypuszczenie, że są to resztki etruskiego miasta Capena. Pod kierunkiem księdza Marjana de Carolis

Posel paryski, niejaki Pierre Taittinger, utworzył partję „Narodowo - socjalistycznych republikanów” pod hasłem „zjednoczenia wszystkich zdrowo myślących obywateli w celu ochronienia Francji przed piętrzącymi się trudnościami”. Partja ta powstała pod wpływem sukcesu partji Hitlera w Niemczech, jako francuska partja faszystowska.

CZANG-KAI-SZEK CHRZEŚCIJANINEM



Prezydent chińskiego rządu narodowego w Nankinie gen. Czang-Kai-Szek przeszedł do kościoła metodystów i przyjął chrzest w Szanghaju.

JAPOŃSKA MASZYNA DO PISANIA POSIADA „TYLKO” 800 KLAWISZY



Nie łatwo jest nauczyć się pisać na maszynie alfabetem japońskim. Dlatego stenotypistki japońskie tylko uciążliwą pracą zdobywają tę umiejętność. Japońska maszyna do pisania posiada bowiem o-

koło 800 klawiszy, a pozatem ma bardzo skomplikowany mechanizm.

Na naszej ilustracji szkoła stenotypistek w Tokio. (Zdjęcie Fox Moviotone News).

SAMOCHÓD PÓŁCIĘŻAROWY WPADŁ DO WODY KATASTROFA AUTOBUSOWA POD JEDLIŃSKIEM



Niemal codziennie prasa donosi z całego świata o katastrofach autobusowych, które przeważnie zdarzają się wskutek nieostrożności szoferów. Przed kilkoma dniami samochód półciężarowy, jadący na targ do Zwolenia, wskutek nieuwagi

kierowcy wpadł na barjerę mostu, wyłamał ją i wpadł do wody. Cztery osoby zostały zabite.

Na naszej ilustracji zdjęcie z terenu katastrofy.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.